

Muzealna wystawa „Turek wczoraj i dziś”

Miasto i czas przez obiektyw podglądane

Otwarta w miniony piątek, 27 lutego wystawa „Turek wczoraj i dziś” wydaje się mieć większe zarówno ambicje, jak i przesłanie niż tylko prosta ekspozycja 200 fotografii miasta na przestrzeni minionego stulecia. Bo z fotograficznego zapisu będącego ilustracją historii Turku wylania się znacznie więcej. I wówczas otwierają się przed nami takie obszary jak choćby socjologia gospodarki, kultury czy życia codziennego.

Czytaj str. 17

Tegoroczna zmiana statutu wyeliminowała Pawlaka

Nowy prezes największego koła Stowarzyszenia Sołtysów

Po tym, jak w lutym zmieniono zapisy w statucie, a funkcję prezesa nie mógł już ubiegać się dotychczasowy prezes Jacek Pawlak. Został więc nim Sylwester Kasprzak – sołtys i radny z gminy Kawęczyn

Czytaj str. 8

Kandydat na prezydenta Andrzej Duda na turkowskim rynku

Czy polityka jest już tylko spektaklem

Zaplanowane na 10 maja wybory prezydenckie na tyle zmobilizowały kandydatów, że ci wsiedli do swoich busów starając się odwiedzić jak najwięcej miejscowości. Ale to śrubowanie ilości bardzo źle wpływa na jakość

Czytaj str. 7

Drożeją ścieki i śmieci w Tuliszkowie

Od 1 kwietnia wzrosną opłaty za ścieki i śmieci. Za wodę wraz ze ściekami mieszkańiec gminy zapłaci 6,47 zł od metra sześciennego. Z kolei śmieci wzrosną o 1,20 od osoby, czyli stawka za śmieci segregowane wyniesie odtąd 8,70 na miesiąc

Czytaj str. 6

Nie zapłacił kaucji, trafił za kratki

Promocyjne logo Tuliszkowa

Lis to czy lisorena?

Czytaj str. 2

Czytaj str. 28

Odrastają jak hydra ze stoma głowami



Zamknięto sklep z podejrzanymi substancjami

Policjanci z Turku wspólnie z pracownikami Państwowej Stacji Sanitarnej skontrolowali siedem sklepów na terenie Turku i Dobrej, co do których istniało podejrzenie, że mogą sprzedawać tak zwane środki zastępcze, czyli dopalacze

Czytaj str. 3

Rodzina straciła dach nad głową

Dostłownie w kilka chwil, rodzina z Radyczn Kolonii, straciła nie tylko dom, ale też cały dobytek. Na szczęście w porę zauważyli ogień i zdążyli uciec z płonącego budynku.

Czytaj str. 5

Bar mleczny powraca do Turku

Z kulinarnej tęsknoty i nie tylko



Ponad dwie dekady polityka i myśl społeczna zdominowana była przez neoliberalizm i wszechwładny rynek. W tym klimacie trudno było o dobrą prasę dla spółdzielczości, żeby już o barach mlecznych nie wspomnieć

Czytaj str. 16 i 17

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z19/DK

tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA
tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA
tv WIELKOPOLSKA

tvwielkopolska.pl

Wybuch podczas szkolenia

W piątkowe przedpołudnie (27 lutego), podczas ćwiczeń strażacy gasili pożar i ewakuowali ludzi z sali szkoleniowej w Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości. Część praktyczna poprzedzona była odprawą szkoleniową.

Scenariusz części praktycznej ćwiczeń zakładał wybuch i pożar w sali szkoleniowej Tureckiego Inkubatora Przedsiębiorczości, podczas trwającej konferencji. Natychmiast trzeba było ewakuować wszystkich pracowników. Ewakuację, jeszcze przed przybyciem straży pożarnej, ogłosił i nadzorował kierownik inkubatora. W wyniku wybuchu uszkodzonych zostało

piętnaście osób, z których jedna zmarła. Pozostałym udzielono pierwszej pomocy. Ilość rannych zadecydowała o uznaniu zdarzenia za masowe. Pozorantami byli druhowie z turkowskiej OSP oraz pracownicy inkubatora. *„Symulacja ran, złamań i poparzeń przybliżyła ćwiczenia do realnych warunków i pomogła w realizacji wdrożonych procedur przy segregacji uszkodzonych i zady-*



Ćwiczenia zakładały wybuch, podczas którego uszkodzonych zostało piętnaście osób.

spowonania odpowiednich służb – mówił Robert Bąccala, rzecznik prasowy komendanta PSP w Turku.

Pomocy udzielali mundurowi z JRG Turek, a następnie ratownicy zespołu Państwowego Ratownictwa Medycznego wspierani

przez Powiatowego Koordynatora Ratownictwa Medycznego w Komendzie Powiatowej PSP w Turku, a także ratownicy medyczni oraz strażacy biorący udział w działaniach. Scenariusz ćwiczeń zakładał również sytuację, w której pożar odcina drogę

ucieczki dla sześciu osób. Dwie z nich weszły na dach budynku i uwolniono je przy pomocy podnośnika hydraulicznego. W ćwiczeniach oprócz jednostek Państwowej Straży Pożarnej wzięły udział jednostki OSP z Turku, Władysławowa i Brudzewa. **il**



Turkowski policjant, będąc na urlopie, zatrzymał poszukiwanego 22-latką. Mężczyzna w ubiegłym roku stracił prawo jazdy, jednak nie zapłacił grzywny, jaką nałożył na niego sąd. Do sprawy przebywać będzie w areszcie śledczym.

Nie zapłacił kaucji, trafił za kratki

22-letni turkowiec nie zapłacił grzywny za jazdę samochodem, pod wpływem alkoholu. Dlatego, jako karę sędzia nałożył na niego kilka dni aresztu. Jednak mężczyźni nie spieszyło się za kratki, dlatego dłuższy czas skutecznie ukrywał się przed stróżami prawa. W czwartek, 19 lutego, przebywający na ur-

lopie policjant, robiąc zakupy, rozpoznał pośród przechodniów poszukiwanego mężczyznę. Natychmiast wezwał kolegów z wydziału kryminalnego i wspólnie go zatrzymali. 22-latek najpierw trafił do turkowskiej komendy, a następnie po wykonaniu wszystkich czynności, do aresztu śledczego. **il**

Jechał pijany i wbrew zakazowi, bo przecież...

Drugi raz mu prawka nie zabiorą

Ponad dwa promile alkoholu miał 42-letni mieszkaniec Piekar (gm. Dobra), który wjechał BMW do rowu. Mężczyzna jechał wraz z kolegą, który był w podobnym stanie, dlatego był problem z ustaleniem, kto siedział za kółkiem.

Informację, o samochodzie leżącym w rowie, przekazał policjantom w niedzielę, 22 lutego, około 4 nad ranem, mieszkaniec Miłkowic. Gdy policjanci pojechali we wskazane miejsce, przy BMW kręciło się dwóch mężczyzn. Obaj byli nietrzeźwi. Co

prawda przyznali, że jechali autem, ale żaden nie potrafił powiedzieć, który siedział za kierownicą. Dopiero w komendzie, do kierowania przyznał się 42-letni mieszkaniec Piekar. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 2,18 promila alkoholu. Okazało

się, że nie dość, że był pijany, to jeszcze jechał bez prawa jazdy, które stracił jakiś czas, także za jazdę po kilku głębszych.

Policjanci sprawdzili też stan trzeźwości pasażera, który „wydmuchał” 2,14 promila alkoholu. **il**

Motocyklista ranny w wypadku

Z otwartym złamaniem nogi, do szpitala trafił 28-letni motocyklista, po potrąceniu przez samochód.

Do wypadku doszło we wtorek, 24 lutego. Około 14.00, ruchliwą drogą przez Tuliszków, przejeżdżało wiele samochodów. Wśród nich był też 28-latek jadący na ducati. W tym samym czasie z drogi podporządkowanej, do ruchu próbowała włączyć się 26-letnia

mieszkaneczka gminy Tuliszków. Siedząca za kierownicą volkswagena passata, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocykliście. Samochód uderzył w lewą stronę jednoślada. Mężczyzna z otwartym złamaniem nogi, przewiezony został do szpitala. **il**

Policjanci złapali złodzieja kosiarki. Przystępcą okazał się 44-letni mieszkaniec Chylina (gm. Władysławów).

Kosiarka wróciła do właściciela

Do kradzieży doszło w listopadzie ubiegłego roku. Jak mówił pokrzywdzony, kosiarkę wartą 800 złotych, trzymał w niezamkniętym garażu. Ale nie oznacza to, że złodziej mógł wejść i wynieść z niego co chce. W ubiegłym tygodniu, policjanci z Tuliszkowa ustalili, a później

zatrzymali złodzieja. Okazał się nim 44-letni mężczyzna. Kosiarki na szczęście nie sprzedał, tylko ukrył w domu, dzięki czemu wróciła z powrotem do właściciela. Przystępca stanie przed sądem. Za kradzież grozi mu nawet pięć lat więzienia. **il**

Wandal szalał przed Metaxą

Około tysiąca złotych kosztować będzie naprawa volkswagena golfa, którego wandal „skopał” przed Metaxą w Turku. Policjanci trafili już na ślad przestępcy.

Funkcjonariusze już dłuższy czas nie byli wzywani do na ulicę Komunalną w Turku. Aż do niedzieli, 22 lutego. Około 4 nad ranem doszło tam do aktu wandalizmu. Póki co, nieznany jeszcze sprawca

„skopał” karoserię volkswagena golfa IV. Mężczyzna porysował lakier i powgniatł drzwi i nadkoli. Właściciele pojazdu - mieszkańcy gminy Malanów - straty oszacowali na 1 000 złotych. **il**

Odrastają jak hydra ze stoma głowami

Zamknięto kolejny sklep z podejrzanymi substancjami

Policjanci z Turku wspólnie z pracownikami Państwowej Stacji Sanitarnej skontrolowali siedem sklepów na terenie Turku i Dobrej, co do których istniało podejrzenie, że mogą sprzedawać tak zwane środki zastępcze, czyli dopalacze. W jednym z nich znaleziono produkty przypominające te, o których w diabelski sposób mówi się „wyroby kolekcjonerskie”.

Tym razem kontrole punktów prowadzono równolegle na obszarze działań poszczególnych komend powiatowych w całej Wielkopolsce. W akcji noszącej nazwę „Desinger Drugs” sprawdzano punkty oferujące do sprzedaży akcesoria do papierosów elektronicznych oraz różnego rodzaju substancje zapachowe, kadzidełka i produkty potocznie nazywane kolekcjonerskimi.

W powiecie turkowskim w piątek, 27 lutego, policjanci i pracownicy SANEPIDu pod lupę wzięli siedem takich sklepów w Turku i Dobrej.

Zwracano uwagę na produkty pozbawione etykiet oraz sprawdzano skład artykułów pod kątem występowania substancji zakazanych

w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii – informuje Piotr Kąciak, rzecznik komendanta powiatowego policji w Turku.

W jednym z tych wytypowanych punktów znaleziono 106 opakowań podejrzanych produktów, które mogą być środkami zastępczymi. Wszystkie skonfiskowano, by wysłać do badań laboratoryjnych na zawartość substancji psychoaktywnych. Obiekt, gdzie je znaleziono został zamknięty.

Policjanci wraz z pracownikami Inspekcji Sanitarnej zapowiadają, że będą sukcesywnie kontrolować punkty handlowe, w których istnieje podejrzenie sprzedaży nielegalnych, a przede wszystkim w większości silnie trujących środków zastępczych.



W akcji noszącej nazwę „Desinger Drugs” policjanci i pracownicy SANEPIDu skontrolowali siedem sklepów w Turku i Dobrej. W jednym znaleziono podejrzone substancje. Sklep został zamknięty.



Budynek socjalny przy ulicy Polnej po generalnym remoncie

Mieszkańcy wrócili na swoje

Ponad 250 tysięcy złotych kosztował remont „baraku” socjalnego przy ulicy Polnej 4 w Turku, część z tej kwoty zwrócił ubezpieczyciel. Ale to nie wszystkie wydatki jakie poniosło miasto, po pożarze budynku, który spłonął z winy jednego z tamtejszych lokatorów. Utrzymanie mieszkańców z Polnej w wynajmowanym dla nich przez rok hotelu, wyniosło prawie 100 tysięcy złotych. Na początku lutego turkowie wrócili do odnowionego budynku. Docenią to, co mają, czy podobnie, jak wcześniej, na nowo go zdewastują?



„Barak” przy Polnej wyremontowany został praktycznie od podstaw.

Na początku należy się wyjaśnienie, że mieszkanie komunalne, to nie to samo co mieszkanie socjalne. Oba typy lokali należą do miasta, ale na tym podobieństwa się kończą. Mieszkania socjalne mają dużo niższy standard. Naj-

częściej są ogrzewane piecami węglowymi, mają wspólne łazienki i toalety. Także czynsz jest dużo niższy, a umowę najmu podpisuje się wyłącznie na czas określony. Do takich mieszkań trafiają osoby eksmitowane z lokali komu-

nalnych, ofiary nieszczęśliwych wypadków czy osoby niezaradne życiowo. Jest jeszcze jedna grupa ludzi, która trafia do mieszkań socjalnych. To osoby nadużywające alkoholu, które dewastują wspólne mienie i wynajmowane od miasta lokale, latami nie płacą czynszu, ani myślą o odpracowaniu swoich długów. I niestety tak jest w przypadku kilku lokatorów z Polnej.

W budynku socjalnym przy Polnej mieszka teraz osiemnaście osób. Większość żyje z zasiłków Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, albo rent. Nie każdy z nich płaci czynsz oraz wodę i ścieki. Dbać też nie bardzo jest o co, bo przecież to nie dom z prawdziwego zdarzenia, tylko miejsce, gdzie niewielu chciałoby trafić.

W czerwcu ubiegłego roku, późnym wieczorem jeden z mieszkańców położył niedopałek papierosa na pufie i zasnął. Żar bardzo szybko zmienił się w ogień i błyskawicznie zajął wyposażenie pokoju. Na szczęście zauważyła to kobieta z lokalu obok i wezwała strażaków. Mimo natychmiastowej akcji gaśniczej, duża część budynku wraz z dachem poszła w dymem.

Resztę nocy lokatorzy spędzili

w świetlicy PGKiMu. Następnego dnia przeniesieni zostali do hotelu „Monika” mieszczącego się przy ulicy Dworcowej. Miasto zaopatrzyło ich w ubrania i najpotrzebniejsze rzeczy, zagwarantowało także wyżywienie. Obiady zapewnił im bar Akropol, należący do tych samych właścicieli co hotel. Tak było przez osiem miesięcy. Za ten czas zakwaterowanie mieszkańców z Polnej miasto zapłaciło właścicielowi „Moniki” prawie 100 tysięcy złotych. Z kolei Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na jedzenie wyłożył ponad

21 tysięcy złotych. Remont budynku przy Polnej kosztował ponad 250 tysięcy złotych, z tego ponad połowę, bo 128 tysięcy złotych, zwróciła firma ubezpieczeniowa, 127 tysięcy dołożył budżet miasta. Po remoncie PGKiM był przezorony i założył w baraku instalację odporną na ogień i takie same sufity. Są nowe toalety, prysznic, większość nowych okien, a także od podstaw urządzona pralnia.

Na początku lutego mieszkańcy budynku przy ulicy Polnej wrócili na „swoje”. Czy docenią to, co mają?

il



Mieszkańcy Polnej płacić muszą jedynie za prąd. Każdy lokator ma licznik na kratę i jak jej nie wykupi, to nie będzie miał światła.



Czas zerwać ze strusią polityką

Stało się. W minionym tygodniu Turek gościł pierwszego kandydata na prezydenta. Wiadomo, że również kolejni planują przyjechać do naszego miasta. Bo też chętnych do pilnowania żyrandola nie brakuje.

Szkoda tylko, że trwająca właśnie kampania wyborcza jest jakaś taka żałośnie reklamarska. Zdaniem Tomasza Jastruna, ona (znaczy się kampania) jest zabawnym połączeniem amerykańskiego festynu i polskiego wesela. W każdym bądź razie nie wygląda to zbyt poważnie. Ale może takie mamy czasy, i pewnie nie tylko u nas zabieganie o głosy wygląda tak siermiężnie?

W tym wszystkim rzeczą najbardziej paradną jest to, że urzędnika o konstytucyjnie dość ograniczonych kompetencjach wylaniamy w wybo-

rach powszechnych. Co tym bardziej dziwne, że w krajach od nas bardziej zamożnych sprawa wyboru prezydenta załatwiana jest w parlamencie. Co wychodzi znacznie taniej i na sposób jednak mniej jarmarczny niż u nas. Słowem, raczej trudno oczekiwać czegoś więcej po trwającej kampanii prezydenckiej.

Za to w Turku powinniśmy oczekiwać poważnej i merytorycznej debaty na temat relacji miasto – gmina – obwarzankowa. Tyle, że doczekać się jej nie sposób. A wydawało się, że po szkodliwej, by nie rzec, że skandalicznej decyzji „wodnej”, jaka niedawno zapadła przy ul. Ogrodowej, zaczniemy szerzej zastanawiać się nad funkcjonowaniem tej miejsko-obwarzankowej aglomeracji. Na razie nic z tych rzeczy. Oczywiście, jeśli nie liczyć historycznych fochów wójta Mikołajczyka. Po tym jak prezes Wy-

piór zakreślił gminie ścieki słyszymy wójtowskie wymurzenia o braku woli rozmowy i współpracy ze strony PGKiM. Przecież to jakieś niepoważne. Wypiór musiałby być ciężkim cymbalem, gdyby fochy Mikołajczyka zaczął traktować serio. Przecież w sprawie wybrania Konina jako dostawcy wody ekipie Mikołajczyka głównie przyświecał jeden cel – Ogłosimy nominalnie tańszą wodę, a Wypióra jakoś się tam ugłaska i ten będzie grzecznie odbierał ścieki z terenu gminy po najtańszej w okolicy cenie. Przy tym na Ogrodowej liczone, że ciemny lud kupi bajkę, jak to dobry wójt załatwił tanią wodę. Bo przecież kto by tam brał pod uwagę, że gminne wodociągi to ruina i skansen. Ale może jeszcze do kolejnych wyborów jakoś się nie rozleją, a na jakość wody SANEPID przymknie oko jeszcze raz, no, chyba, że dwa. Oczywiście, można by te wójtowe plany

z całą naiwnością przyjąć za dobrą monetę i sprawę przemilczeć. Np. pod hasłem – Niech się dzieje wola Nieba... Wtedy jednak musimy mieć świadomość, że zgodzamy się z konsekwencjami od lat obowiązującego stanu rzeczy.

Ale do krośset! W imię czego mamy akceptować tę sztuczną sytuację, którą raptem 40 lat temu stworzył jeden partyjny wycieruch. Bo żeby dla kumotra wykroić księstwo wokół Koła, dla niepoznaki zrobił to samo wokół Turku i Słupcy. A dalej już poszło, bo etaty, diety stanowiska itd., itp. Kto by tam przecież patrzył na takie „drobiazgi” jak ekstra koszty w administracji, w oświacie, że nie wspomnę o bajzlu, jaki panuje w gminnej gospodarce przestrzennej.

Z powyższych rozważań nasuwa się wniosek prosty, choć dla niektórych może i brutalny. Otóż sprawa relacji

miasta z gminą obwarzankową pilnie wymaga kompleksowej i publicznej debaty. Jak długo trzeba jeszcze czekać z postawieniem gardłowych kwestii dla trzydziestu kilku tysięcy mieszkańców. A choć gospodarka wodno-ściekowa jest bardzo ważnym obszarem, ale absolutnie nie wyczerpuje pełnej listy problemów do rozwiązania na linii miasto – gmina. I dalej nie udawajmy, że problemu nie ma. Czas najwyższy zerwać z dotychczasową strusią polityką jaką od lat uprawiano w rzeczonyj sprawie zarówno przy ul. Kalskiej, jak i przy Ogrodowej. Nie oglądając się na kolejnych chętnych do pilnowania żyrandoli w pałacu prezydenckim. Bo oni zafundują nam co najwyżej dość tandetny spektakl. A nam przecież chodzi o życie. Przynajmniej tak mi się wydaje.

Andrzej Jarek

Cena ścieków, czyli

Między gminą, a miastem

Wody opadowe z pól, jakie zebrały się na końcu ulicy Wesolej na Muchlinie zapewne nie wywołałyby ekologicznej katastrofy. Za to stanowią koronny dowód, że obszar gospodarki wodno-ściekowej, który powinien być obszarem współpracy między gminą, a miastem, stał się strefą zimnej wojny.

Jeszcze w ubiegłym roku turkowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zawarło kilkadziesiąt umów cywilno-prawnych z mieszkańcami gminy Turek na odbiór ścieków. Przypomnijmy, że przed rokiem gmina Turek podjęła uchwałę o wystąpieniu z konińskiego Związku Komunalnego, który przez wszystkie te lata zajmował się dostarczaniem wody i odbiorem ścieków od mieszkańców obwarzanki. Intencją radnych poprzedniej kadencji było związanie się w tej materii z turkowską komunalką. A i wójt Karol Mikołajczyk przed wyborami zabiegał u władz spółki o podpisanie indywidualnych umów ze swoimi mieszkańcami.

Tymczasem podczas sesji 16 lutego radni podjęli uchwałę o powrocie na łono Konińskiego Związku Komunalnego, a co za tym idzie o przekazaniu w użytkowanie Zakładowi Usług Wodnych sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Stąd turkowski PGKiM

zdecydował się wymówić zawarte wcześniej nieformalne porozumienie i przesłał do urzędu gminy pismo, że w Obrębnie oraz Cisewie ścieki do kanalizacji miejskiej odprowadzane są nielegalnie. Takie pismo powtórnie trafiło do gminy 23 lutego. A 24 lutego pracownicy komunalki odcięli dopływ ścieków na granicy miasta i gminy, przy ulicy Wesolej na Muchlinie.

Jak tłumaczy prezes Mirosław Wypiór, umowy na odbiór ścieków były warunkowe, PGKiM liczył, że współpraca między miastem, a gminą w kwestii gospodarki wodno-ściekowej będzie rzeczą naturalną. I korzystną dla jednych i drugich. Zwłaszcza, że rozmowy takie trwały od wielu lat, a ubiegłoroczne wystąpienie gminy ze związku świadczyło o szybkim sfinalizowaniu tej współpracy. Ale tak się nie stało, a za chwilę gminną siecią wodociągową i kanalizacyjną będzie „opiekował” się ponownie Zakład Usług Wodnych z Konina. Dla miejskiej spółki był

to wyraźny znak, że współpracy w tym obszarze nie będzie. Wymówiono więc umowy, a gminę obciążono, niewielką jak przynajmniej sam wójt Mikołajczyk, fakturą za

realizacji. *Osobiście dotknęła mnie uwaga, że PGKIM nie przedstawił żadnych kalkulacji dotyczących cen. Od dwóch lat nie mogliśmy się od gminy doprosić danych niezbędnych*

uruchomić urządzenia pomiarowe w kolektorze ściekowym przy ul. Wesolej.

-W momencie, kiedy całą naszą infrastrukturę przejmie koniński Zakład Usług Wodnych, to już on będzie rozliczał się z turkowską komunalką – zapowiada wójt Mikołajczyk i podkreśla, że cena jaką będą płacić mieszkańcy za ścieki w wysokości 5,02 zł Zakładowi Usług Wodnych w Koninie ma obejmować także opłaty za konserwację urządzeń.

Podczas kiedy w gminie za wodę i ścieki mieszkańcy płacić będą 7,96 zł za metr sześcienny, w mieście ta kwota jest o 35 groszy mniejsza na metrze i wynosi – 7,61 zł. Ale przypomnijmy cena współpracy gminy z miastem nie jest tylko prostą sumą taryfy za wodę i ścieki.

Iwona Kujawa



Już następnego dnia, pracownicy PGKiMu otworzyli z powrotem kolektor ściekowy przy ulicy Wesolej.

konserwację i obsługę urządzeń wodnych. Mimo wszystko budzi ona zdziwienie wójta Mikołajczyka, bo jak mówi, PGKiM nie ma umowy z gminą. *-Spółka podpisała indywidualne umowy na odbiór ścieków z mieszkańcami, którzy płacą za swoje ścieki tak, jak w mieście – tłumaczy. Nie zaprzecza jednak, że przed wyborami takie porozumienie, chociaż ustne, zostało zawarte. Porozumienie korzystne i dla PGKiMu, i dla mieszkańców gminy, a także dla wójta Mikołajczyka.*

-Wójt prosił mnie, by ten problem dotyczący ścieków w kilku miejscach pomóc rozwiązać. Zawarliśmy więc umowy cywilno-prawne, wykonaliśmy przyłącza mieszkańcom gmin i włączyliśmy ich do miejskiej ka-

do jej wykonania - zauważa prezes Wypiór.

Rozmowy między gminą, a PGKiMem podobno trwają, gmina ma

Nie będzie koncertu SKALDÓW

Chociaż mamy do przekazania naszym czytelnikom listę zwycięzców naszej krzyżówki, w której nagrodami są bilety na koncert Skaldów, to jednocześnie musimy poinformować, że koncert się nie odbędzie. Taką informację przekazał nam w poniedziałek Bogdan Poszwa, organizator planowanego na sobotę, 7 marca, koncertu. Koncert odwołano ze względu na małe zainteresowanie.

Wejściówki otrzymują: Marlena Janaszkiwicz z Turku, Elżbie-

ta Kucharska z Turku, Łukasz Michalski z Żuk, Wioletta Robak ze Żdźar, Stanisław Misiak Turek, Piotr Wolski ze Żdźar, Marek Grabarczyk z Turkowic, Ilona Michalak z Kawęczyna.

Jak zapewnił nas Bogdan Poszwa, osoby, które wygrały bilety w krzyżówce ze Skaldami, będą mogły skorzystać ze wstępu na najbliższe organizowane przez niego wydarzenie. Zwrotów za bilety można dokonywać w miejscach ich zakupu.

il

Pani
Marii Jaworskiej
oraz Najbliższej Rodzinie
Wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Matki

Składa
Zarząd i Pracownicy
ZUW Sp. z o.o. w Koninie

Rodzina straciła dach nad głową

Dosłownie w kilka chwil, rodzina z Radyczn Kolonii, straciła nie tylko dom, ale też cały dobytek. Na szczęście w porę zauważyli ogień i zdążyli uciec z płonącego budynku.

Do pożaru doszło w sobotnią noc, 1 marca, około 2 w nocy. Na szczęście mieszkańcy domu w porę się obudzili, bo mogłoby dojść do tragedii. W pośpiechu wybiegli na zewnątrz i na pomoc



Ogień strawił dużą część budynku, w którym mieszkała sześciuosobowa rodzina.

Właściciele domu straty oszacowali na 25 tysięcy złotych.

wezwali strażaków. Ogień, przez kilka godzin, gasiło osiem jednostek z: Turku, Radyczn, Smulska, Brudzewa, Przykony, Dobrej i Koźmina.

Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w kotłowni budynku. Od iskry zajął się najpierw piec, później sufit i na koniec dach. Dosłownie w kilka chwil rodzina z trojgiem dzieci, straciła dobytek życia. Jednak władze gminy zapowiadają, że nie zostawią ich bez pomocy. Wójt Mirosław Broniszewski obiecał wesprzeć remont domu. Rodzinę wspomocze też Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Muzycznie i kabaretowo na Dzień Kobiet

Już w niedzielę Dzień Kobiet. Specjalnie dla pań, nie tylko w Turku, ale też w Dobrej, Olszówce i Tuliszkowie, wystąpią artyści znani i lubiani. Będzie Jerzy Kryszak i Alicja Majewska.

Już w sobotę, 7 marca, o godzinie 15.30, do Zajazdu Staropolskiego w Olszówce, gmina Przykona zaprosiła Jerzego Kry-

szaka. Oprócz skeczów w wykonaniu artysty, specjalnie dla pań zagra orkiestra dęta z Przykony, dziecięcy zespół ludowy oraz gru-

pa teatralna „Klakier”. Z kolei w niedzielę, 8 marca, o godz. 18.00, w tuliszkowskiej hali sportowej wystąpi Alicja Majewska.

Gmina Dobra dla mieszkańek gminy przygotowała występ Anny Werekkiej, Adama Rymarza i Leny Ladoff. W wykonaniu wokalistów będzie można usłyszeć arie i standardy jazzowe. Przewidziany jest

też występ Orkiestry Dętej Dobra-Żeronice. Koncert odbędzie się we wtorek, 10 marca, o godz. 18.00, w Centrum Kultury w Dobrej.

KAMPANIA EDUKACYJNA NBP



Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

Bezpieczeństwo domowych finansów może zostać poważnie zagrożone, kiedy niby dla oszczędności zakupimy „tańszy” abonament telefoniczny, dostęp do Internetu czy telewizji kablowej. Nawet sprzedawcy „tańszego” prądu mogą nieźle wstrząsnąć naszymi finansami.

„Tańsze” towary lub usługi to bardzo często pułapka. W każdym razie ich agresywna sprzedaż powinna wzmoczyć naszą czujność, zwłaszcza kiedy wiąże się z jakimkolwiek długoterminowym zobowiązaniem – ratami, które będziemy płacić za kupione na pokazie bardzo drogie koce i gamki, ubezpieczeniem – z cicha dodanym w pakiecie do „tańszego” prądu czy opłatami za ekstrasługę telekomunikacyjną, której nie potrzebujemy. Kupowanie na kredyt czasem jest niezbędne, ale dostępność łatwych pożyczek na telefon bywa nawet przyczyną domowych dramatów. Kiedy pożyczkobiorca nie może spłacić zobowiązań tak szybko, jak sądził i jeśli do tego podpisał weksel, może stracić wszystko, co ma i do tego doświadczyć, czym są egzekucje komornicze. Domowe finanse to też wydatki, a jak ponosić je z głową, przeczytacie już za tydzień w naszym dodatku pt. „Z Aspirantem Fortuną do świata finansów”.



Alicja Majewska wystąpi dla mieszkańców gminy Tuliszków.



Jerzego Kryszaka zaprosiła gmina Przykona.

Drożeją ścieki i śmieci w Tuliszkowie

Od 1 kwietnia wzrosną opłaty za ścieki i śmieci. Za wodę wraz ze ściekami mieszkańiec gminy zapłaci 6,47 zł od metra sześciennego. Z kolei śmieci wzrosną o 1,20 od osoby, czyli stawka za śmieci segregowane wyniesie od 8,70 na miesiąc.

Ponowna kalkulacja dokonana przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Tuliszkowie spowodowała, że ceny wody nie zmienią się, pozostaną więc na tym samym poziomie od kilku lat. Bowiern przed rokiem nie wprowadzono takiej podwyżki, tak jak nie podniesiono opłat za ścieki. Mieszkańcy będą więc nadal płacić za metr sześcienny wody 2,64 zł brutto, plus 1,40 brutto opłaty abonamentowej.

Ale czas bez podwyżek się skończył i od 1 kwietnia wzrosną stawki taryf za odprowadzanie ścieków do kanalizacji sanitarnej. Miesięczna opłata za metr sześcienny wyniesie 3,83 zł brutto. Podobne ceny obowiązują w przypadku ścieków dowożonych do oczyszczalni.

Mieszkańcy gminy więcej zapłacą także za śmieci. Obowiązująca do tej pory stawka 7,50 zł za odpady segregowane wzrosnie do 8,70 zł na osobę. Ale suma

opłat od jednego domostwa nie może być większa niż 55 zł.

Podwyżkę tę burmistrz Grzegorz Ciesielski motywował nowelizacją ustawy, która weszła w życie. Zobowiązała ona samorządy do skrupulatnej księgowości.

-Musimy stworzyć specjalne paragrafy i działy, gdzie wykażemy koszty związane tylko z gospodarką śmieciową. Kwestia obsługi administracyjnej systemu, komputerów, programów, stanowisk pracy, a także wybudowanie i prowadzenie punktu selektywnej zbiórki odpadów - to wszystko musi być wliczone w koszty funkcjonowania systemu - tłumaczył Ciesielski. A już samo wybudowanie i obsługa PSZOKa to roczny koszt około 60 tys.

Tymczasem w 2014 roku koszt zagospodarowania odpadów w gminie wyniósł 932.400 zł, z tytułu opłat do gminnej kasy wpłynęło 891.125 zł, a powinno 911.754 zł. Wynika z tego, jak mówił bur-



Podczas ostatniej sesji radni przegłosowali podwyżki za ścieki i śmieci. Przy czym pierwsza uchwała znalazła 12 (na 13 radnych) zwolenników. A druga 10 – dwóch się wstrzymało, jedna osoba była przeciwna.

mistrz, że nawet gdyby wszyscy mieszkańcy terminowo i skrupulatnie płacili za śmieci, przy tej cenie za śmieci system nie jest w stanie się zbilansować.

-Co byśmy nie powiedzieli, to śmieci kosztują - mówił burmistrz Ciesielski i przypominał, że ze wstępnych kalkulacji cena śmieci wychodziła na poziomie 10 złotych.

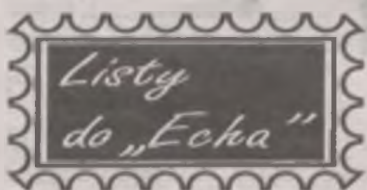
-Po wielu uzgodnieniach doszliśmy do kompromisu, którym było 7,50 od mieszkańca, ale jak się okazuje nie jest to koszt rzeczywisty. Jedyne co można zrobić, to szukać dalszych możliwości uszczelnienia systemu. Chociaż uważam, że nasz system jest optymalny dla mieszkańców, bo wymaga od nich segregacji jedynie na dwie frakcje: suchą i moką.

Więcej zapłacą także właściciele budynków niezamieszkałych, które objęte są systemem gospodarowania odpadami komunalnymi. Przy śmieciach segregowanych za pojemnik 120 litrów opłata wyniesie 20 złotych miesięcznie. Za pojemnik 240 l - 40 a za 1100-litrowy - 100 złotych. Za śmieci niesegregowane koszty wzrastają o 100 proc. **ika**

Związkowcy zapowiadają protesty

Zarty się skończyły

Trzy ogólnopolskie centrale związkowe zdecydowały się na protesty. Tym artykułem chciałbym poinformować nasze społeczeństwo, że wobec braku dialogu społecznego, nagminnego stosowania umów śmieciowych, likwidacji miejsc pracy, lekceważenia obywateli przez rząd, 19 lutego br. w całej Polsce przed urzędami wojewódzkimi odbyły się akcje protestacyjne. Od siedmiu lat reprezentatywne centrale związkowe NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych, próbują prowadzić dialog społeczny z obecną koalicją rządową PO-PSL.



Niestety zarówno były Premier Donald Tusk, jak obecnie Ewa Kopacz traktują dialog w naszym kraju jako zło konieczne, czego konsekwencją są obecne protesty i niepokojące społeczne.

Postulaty, które przedstawiamy Pani Premier: wzrost minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, wprowadzenia minimalnej stawki wynagrodzenia za godzinę pracy niezależnie od formy zatrudnienia, wycofania antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy, dotyczących czasu pracy, oraz wprowadzenia zasady zawierania umów o pracę na piśmie przed rozpoczęciem pracy, wyeliminowania stosowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego samozatrudnienia, odblokowania wzrostu wynagrodzeń dla pracowników państwowej i samorządowej sfery budżetowej, wycofania się z podwyższonego wieku emerytalnego oraz wprowadzenia prawa do skracania powszechnego wieku emerytalnego dla ubezpieczonych legitymujących się: kobiety 35 letnimi, a mężczyźni 40 letnimi okre-



sami składkowymi i minimalnym kapitałem emerytalnym gwarantującym przyszłe świadczenie na poziomie nie mniejszym niż minimalna emerytura, wprowadzenia skutecznej polityki państwa ukierunkowanej na tworzenie stabilnych miejsc pracy, chroniących pracowników przed ubóstwem, odmrożenia podstawy naliczania składkowego funduszu świadczeń socjalnych, wypracowania i wdrożenia skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w tym zwiększenia wysokości progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy

społecznej, przywrócenia odpowiedzialności Państwa za zdrowie obywateli, sprawiedliwego podziału wypracowanego dochodu narodowego m.in. poprzez zwiększenie progresji podatkowej, wprowadzenia systemowych zmian w dialogu społecznym zgodnie z oczekiwaniami partnerów społecznych, to nie obrona przywilejów związkowych, ale realne problemy polskiego społeczeństwa nie rozwiązane na przestrzeni ostatnich lat, mimo że strona społeczna składała konkretne propozycje.

23 lutego na spotkaniu przewodniczących regionalnych central związkowych NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych, podjęto decyzję o utworzeniu Wielkopolskiego Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-strajkowego.

Razem z ogólnopolskimi centralami związkowymi apelujemy do naszego społeczeństwa i do wszystkich, którym bliskie są w/w postulaty – nadchodzi moment, w którym musimy się o nie upomnieć. Bądźmy solidarni!

Zapraszamy do wspólnego działania i wspólnej walki o nasz byt i byt naszych dzieci. „Godna praca, godna płaca, godne życie i godna emerytura”.

Ze związkowym pozdrowieniem
Przewodniczący Rady Oddziału NSZZ „Solidarność” w Turku
Andrzej Kałużny

W szczycie dwóch bloków, przy ulicy Smorawińskiego w Turku, parkujące samochody zastawiają dojazd do klatek schodowych. Co będzie w przypadku, gdy dojdzie tam do pożaru. Straż będzie gasić ogień z daleka?

Zakaz parkowania jest konieczny

Podczas spotkania z burmistrzem Romualdem Antosikiem, które odbyło się w Gimnazjum nr 1 w Turku, mieszkańcy osiedla Górniczego narzekali na kierowców parkujących samochody w szczycie bloku nr 1 i 3 przy ulicy Smorawińskiego. Zastawiony wjazd uniemożliwia przejazd służbom ratunkowym.

-Widziałem ostatnio, że karetka nie mogła tam wjechać, więc zaparkowała na ulicy i chorego musieli nieść na noszach kilkadziesiąt metrów - mówił turkowie. Mężczyzna zgłaszał ten

problem do PGKiM-u, ale pracownicy komunalni upierali się, że to nic takiego, przecież daleko nie mają. Ale co w sytuacji, gdy dojdzie do pożaru, straż z daleka będzie gasić ogień?

Droga należy do powiatu, więc zapytaliśmy co zrobić z tym fantem Andrzeja Paruszewskiego, kierownika Zarządu Dróg Powiatowych w Turku. Poradził, by mieszkańcy napisali pismo do tamtejszego wydziału komunikacji. Wtedy zbierze się komisja i zadecyduje, czy jest potrzeba, by postawić tam znak zakazu parkowania. **ii**



Gdy w zatoczce parkują samochody, nie ma szans, by do bloku dojechała karetka, albo straż pożarna.

Kandydat na prezydenta Andrzej Duda na turkowskim rynku

Czy polityka jest już tylko spektaklem

Nie od dzisiaj obowiązuje zasada, że każda uściśnięta dłoń oznacza dla polityka lepszy wynik wyborczy. Również Andrzej Duda, kandydat PiS w majowych wyborach prezydenckich, uznając powyższą zasadę stara się objechać swoim „Duda busem” jak najwięcej miejscowości. A w miniony czwartek, 26 lutego, odwiedził Turek, po drodze zahaczysz o pobliski Władysławów. Przebieg tego wydarzenia dostarcza kolejnego dowodu, że polityka zamienia się w coraz bardziej powierzchowny spektakl. Co z kolei, w coraz głębszym kryzysie, pograża demokrację.

Zaplanowane na 10 maja wybory prezydenckie na tyle zmobilizowały kandydatów, że ci wsiedli do swoich busów starając się odwiedzić jak najwięcej miejscowości. Ale to śrubowanie ilości bardzo źle wpływa na jakość. Co

dyskursywnej warstwy. Dlatego nie dziwi to, że treści przesłania jakie z ust kandydata Dudy usłyszeliśmy na turkowskim rynekczku powtórzą kolejni politycy planujący odwiedzić nasze miasto. Jednak czy obrany model prowadze-



Obrona przez sztab wyborczy kandydata Andrzeja Dudy formuła kampanii stawia przede wszystkim na jak największą liczbę odwiedzonych miejscowości i uściśniętych rąk. Co zapewne dobrze wpływa na wynik wyborczy, ale politykę zamienia w spektakl.

zdają się potwierdzać wydarzenia z minionego czwartku, kiedy to Andrzej Duda, który z poparciem PiS ubiega się o najwyższy urząd w kraju zjechał do Turku, niejako przy okazji odwiedzając i pobliski Władysławów.

Są przesłanki, by sądzić, że przedsięwzięcie pod nazwą „Duda bus” zdradza oznaki improwizacji i chaosu. A to źle świadczy o sztabowcach, skądinąd tak przecież poważnego kandydata. Oto jeszcze w poniedziałek, 23 lutego, lokalne struktury PiS przekazywały mediom informacje o turkowskiej wizycie jako zaplanowanej w czwartek na godzinę 14.00. Bodaj w środę pora wizyty została zmieniona na 11.45. Ostateczny zaś jej termin był późniejszy o dalsze 40 minut. Za całą sytuację trudno rzecz jasna obwiniać lokalnych liderów partii, bowiem za ten brak koordynacji zawsze odpowiadają sztabowcy.

Koncepcja przeładowanego do granic fizycznych możliwości programu wizyt sprawia, że wystąpienia kandydata tracą ogólnikowością i banałem. Bo przecież liczy się liczba odwiedzonych miejscowości i uściśniętych dłoni. Widać, że polityka coraz bardziej przeradza się w widowisko, ze szkodą dla merytorycznej i

nia kampanii wyborczej w ogóle daje szansę na merytoryczną debatę? Raczej nie. Z całą mocą staje więc pytanie, czy w tych realiach da się więcej wycisnąć z kampanii wyborczej? Może i tak, ale pod warunkiem, że żurnaliści wykażą się choć ciut mniejszym poziomem infantylizmu i skończą z głupawym odpytywaniem kandydatów o to czy wcześniej byli już w Turku, lub czy zamierzają go odwiedzić po wyborach. Takie rzeczy to proszę ewentualnie u cioci na imieninach.

O pewnym rozczarowaniu ze strony kandydata można mówić w przypadku jego żenująco banalnej odpowiedzi na pytanie o stosunek do instytucji powiatu. Bo wydaje się, że ktoś legitymujący się tytułem doktora prawa administracyjnego mógłby dwa razy zastanowić się nim wyrecytuje formułkę w stylu: – Powiaty są ważnym i potrzebnym szczeblem samorządu. Poza tym powiaty w Polsce zawsze były.

Ten styl wypowiedzi pozwala podejrzewać, że kandydat dr Duda nie do końca ma przemyślaną i przedyskutowaną kwestię ustroju władzy lokalnej w Polsce. Ale może dzisiejszy polityk ma tylko sprawiać tzw. dobre wrażenie?

AJ



W czwartek, 26 lutego, na turkowskim rynku zjechał „Duda bus” z kandydatem PiS na prezydenta.

REKLAMA



TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

Happy End



Niezapomniany styl

Najnowsze technologie w wymiennych cenach

Niezwykłe rabaty

Szczerliwe zakończenie wyprzedaży 2014

Przyjdź na Dni Otwarte

7 i 8 marca rozpoczynamy szczerliwe zakończenie wyprzedaży modeli Toyoty z rocznika 2014

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin

tel. 63 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

Najpierw rozmnażają, później mają problem, ale i tak...

Nie będą donosić na właścicieli psów

Rada Miejska w Dobrej przyjęła program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu ich bezdomności na terenie gminy. Gospodarstwo Arkadiusza Ślebody - sołtysa wsi Rzechta, wyznaczono na schronisko dla zwierząt gospodarskich. Nie one jednak są problemem w gminie Dobra. Jak nam powiedział sołtys Śleboda, choć jego gospodarstwo pełni tę rolę już od kilku lat, jak dotychczas żadne zwierzę gospodarskie tam nie trfiło. Jego zdaniem, w tym rejonie nie zdarzają się wypadki drastycznie złego traktowania zwierząt gospodarskich.

Problemem są za to bezpańskie psy i to o nich rozgorzała dyskusja podczas posiedzenia rady. Burmistrz Andrzej Piątkowski główną winą za wałęsające się psy obwinil przybyszów z zewnątrz, którzy chcąc się ich pozbyć wyrzucają nieszczęsne czworonogi przy drogach. Potwierdził to Józef Frątczak - sołtys Piekar, który był świadkiem jak pewnego razu przystanęła pięć-

na limuzyna, uchyliły się drzwi, wyszedł ładny pies, a samochód wówczas gwałtownie odjechał.

Burmistrz Piątkowski powiedział, że utrzymanie bezpańskich psów w schroniskach z roku na rok wzrasta. Dlatego zrezygnowano z usług schroniska w Turku, gdzie za dzień pobytu psa trzeba płacić 14 zł. W zamian wybrano Przytulisko dla Zwierząt w Czart-

kach w powiecie sieradzkim, gdzie dzienne utrzymanie psa kosztuje osiem złotych.

Burmistrz mówił o dobrej współpracy z policją, która przyjeżdża na każde wezwanie o wałęsającym się psie i stara się ustalić jego właściciela. Burmistrz zaznaczył, że w większości wypadków są to pieski mieszkańców wsi, które szczególnie na przedwiośniu wymykają się

w celach prokreacyjnych. Dlatego zdaniem burmistrza należy rozróżniać wałęsające się bezpańskie psy od chodzących samopas wiejskich kundli.

Prosił też, aby nie ukrywano przed policjantami, kto jest właścicielem chodzącego samopas psa. Zdaniem burmistrza, to dla dobra społeczności danej miejscowości, ponieważ pies może kogoś pokąsać. Nie mówiąc już o tym, że wybiegając na drogę staje się przyczyną śmiertelnych, nie tylko dla psa, wypadków.

Pies mądrzejszy od właściciela

Ale słowa burmistrza nie trafi-

ły do sołtysów, wzbudziły raczej niespodziewane emocje. Zdaniem Stanisława Sekury - sołtysa z Zagaju, miejscowy pies sam zaprowadzi policjanta do właściciela. Dlatego on nie zamierza nikogo „denuncjować”.

Paweł Wszędybył - sołtys z Miłkowic użył z kolei chyba na wyrost retorycznych porównań, kiedy nawiązał tę propozycję do powołania czegoś na wzór działającej w PRL Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Chociaż konkluzja sołtysa była jak najbardziej słuszna – apelował bowiem, by bezpłatnie czipować psy. Wówczas nie będzie problemów z odnalezieniem właściciela.

Uczestniczący w obradach asp. sztab. Janusz Szelański - komendant Komisarzatu Policji w Dobrej powiedział, że tropienie bezpańskich psów nie jest zadaniem policji.

-Mamy wiele innych, poważniejszych zadań niż spacerowanie za psami. Nasza reakcja w przypadku wałęsających się psów jest szybka, ale i państwo powinniście szybko reagować. Dziennie otrzymujemy do trzech takich powiadomień. Dojazd, by je sprawdzić to nie tylko dodatkowe koszty, ale także odrywanie policjantów od innych poważnych zadań – mówił komendant.

Andrzej R. Tyczyno, (ika)



-Rola policji nie jest tropienie bezpańskich psów - uważa komendant Szelański.



Sołtys Wszędybył nie chce pełnić roli ORMO-wca, bo tak określił postawę, którą chyba raczej można nazwać postawą odpowiedzialną.



W gminie Dobra psy muszą mieć więcej rozumu niż ich właściciele, sołtys Sekura na przykład uważa, że pies doprowadzi policjanta do domu.



Sołtys Frątczak jest z kolei zwolennikiem swobodnego usypiania czworonogów w momencie, kiedy już nie służą i trzeba by je leczyć.

Tegoroczna zmiana statutu wyeliminowała Pawlaka

Nowy prezes największego koła Stowarzyszenia Sołtysów

Gminne Koło Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów w Kawęczynie wybrało swoje władze. Po tym, jak w lutym zmieniono zapisy w ordynacji wyborczej, o funkcję prezesa nie mógł już ubiegać się ponownie Jacek Pawlak. Został więc nim Sylwester Kasprzak – sołtys i radny z gminy Kawęczyn.

Gminne Koło Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów liczy 166 członków. Jest to największe i najprężniejsze koło nie tylko w Wielkopolsce, ale prawdopodobnie i kraju, ponieważ WSS jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Nic więc dziwnego, że w walnym zebraniu wyborczym kawęczyńskiego koła wzięła udział senator Ireneusz

Niewiarowski - prezes KSS.

Zebranie rozpoczęło się wprowadzeniem sztandaru koła i pełną wersją hymnu narodowego. Na przewodniczącą zebrania wybrano Jolantę Krucką, rekomendowaną przez Jana Nowaka - wójta gminy Kawęczyn. Wybrano też komisję skrutacyjną, na której czele stanęła Elżbieta Fornalczyk. Przewodnicząca poinformowała, że na 166



Sylwester Kasprzak - nowy prezes kawęczyńskiego Koła Stowarzyszenia Sołtysów.

członków w zebraniu bierze udział 94, co stanowi quorum władne wybrać prezesa i zarząd. Przed zebraniem mówiło się, że dotychczasowy prezes Jacek Pawlak zamierza ubiegać się o reelekcję. Po sprawdzeniu zapisów w statucie okazało się, że jest to niemożliwe, ponieważ nie jest on już zameldowany na terenie gminy Kawęczyn.

Ryszard Jaśkiewicz - sołtys ze Żdźzar zgłosił więc kandydaturę Sylwestra Kasprzaka - sołtysa z Kawęczyna i wiceprzewodniczącego Rady Gminy Kawęczyn. Podkre-



Wprowadzono sztandar i odegrano hymn narodowy.

ślił, że ma on duże doświadczenie, pełniąc już czwartą kadencję urząd sołtysa i trzecią kadencję funkcję radnego gminnego. W tajnym głosowaniu większością 84 głosów Sylwester Kasprzak został wybrany prezesem Koła. Zapytany przez nas jakie zmiany zamierza wprowadzić w działalności Gminnego Koła WSS w Kawęczynie powiedział:

-Koło działało prężnie, niemniej pragnę jeszcze bardziej uaktywnić je. Nie będę zdradzał szczegółów, ponieważ najpierw muszę swoje pomysły skonsultować z nowym zarządem. Wówczas oficjalnie ogłosimy plan pracy.

Na naszą prośbę uchylił rąbka tajemnicy: *-Planuję wyjazdy szkoleniowe, by sołtysi i członkowie rad sołeckich pogłębili swoją wiedzę w kwestii dysponowania funduszami sołeckimi i pozyskiwania środków z zewnątrz. To obecnie niezbędna wiedza w działalności samorząd-*

dów sołeckich. Jako priorytet stawiam także tworzenie przez sołectwa stron internetowych. Jak na razie żadna z naszych wsi takowej nie ma, a jest to forma promocji tego terenu oraz komunikowania się ze społeczeństwem.

Wybrano także pięćosobowy zarząd. Zaufano doświadczonym, sprawdzonym działaczom: Konradowi Ambroziakowi - sołtysowi z Tokar, Tadeuszowi Duszyńskiemu - sołtysowi z Marcjanowa, Ryszardowi Jaśkiewiczowi - sołtysowi ze Żdźzar, Edwardowi Tobiaszowi - sołtysowi ze Skarżyna i Janowi Łuczakowi - sołtysowi z Dzierzbówek.

Wybrano też piętnastu delegatów na Zjazd Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów, a do Zarządu Wielkopolskiego wybrano prezesa Kasprzaka. Podziękowano za dotychczasową działalność ustępującemu prezesowi Jackowi Pawlakowi. **Andrzej R. Tyczyno**



W zebraniu wzięła udział prawie setka członków Gminnego Koła Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów w Kawęczynie.

Strażak zawsze zostanie strażakiem

-Cieszę się, że kolejny raz mogę uczestniczyć w naszym walnym zebraniu, ponieważ moje strażackie korzenie wywodzą się właśnie z kopalni - mówił Zbigniew Gradecki, prezes honorowy zarządu powiatowego ZOSP RP w Turku, podczas walnego zebrania ZOSP PAK KWB „Adamów”. Spotkanie było też okazją do wręczenia odznaczeń, medali i strażackich statuetek.

Piątkowe zebranie (27 lutego) Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej przy PAK KWB „Adamów”, rozpoczęło się od wyróżnień. Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymał Marek Połatyński. Srebrny – Marcin Jurkiewicz i Krzysztof Sęk. Brązowy – Grzegorz Karbowski, Robert Krzysztoforski i Sławomir Wyrębski. Z kolei odznaki „Strażak wzorowy” przypięto: Krzysztofowi Adamczewskiemu, Sławomirowi Walczykowskemu i Jerzemu Zielińskiemu.

Medale za „Wysługę lat” wręczono najliczniejszej grupie strażaków. Za 45-lecie nagrodzeni zostali: Stanisław Becalik, Kazimierz Pawlak, Jan Sylwestrzak, Jan Zagłoba. Za 40-lecie: Andrzej Bartczak, Henryk Kordylewski, Jan Pakuła, Józef Parafiniuk, Marian Przyszło, Ryszard Storożyński, Grzegorz Skonieczny.

Za 35-lecie: Sławomir Cieślak, Andrzej Lament, Piotr Maciaszek, Włodzimierz Pietrzak, Bogdan Wojtkowski, Bogumił Wieczorek. Za 30-lecie: Andrzej Calak, Andrzej Jaworski, Ireneusz Kacprzak, Jan Langa, Bogusław Maciaszek, Zbigniew Rusek, Wiesław Rutka, Leszek Siwiński.

Za 25-lecie: Ryszard Ciszew-

ski, Maciej Lament, Sławomir Wyrębski. Za 20-lecie: Wojciech Andrzejczak, Grzegorz Karbowski, Henryk Krzysztoforski, Herbert Lament, Grzegorz Pelczyński, Marian Staciewiński, Mirosław Tomaszewski, Grzegorz Wojtczak, Tomasz Wojtczak, Tomasz Włodarczyk, Tomasz Zasiadczyk, Marek Zieliński, Czesław Żerkowski.

Za 15-lecie: Krzysztof Adamczewski, Krzysztof Błaszczak, Piotr Chojnacki, Jan Fibich, Piotr Glapa, Wojciech Górczyński, Jarosław Koziół, Robert Krzysztoforski, Bogdan Kubicz, Roman Mazurek, Marian Mąkowski, Marek Pakuła, Wiesław Siera, Andrzej Ziętek.

Za 10-lecie: Marcin Jaruga, Jacek Jakubowski, Jakub Kaczmarek, Zbigniew Kusz, Andrzej Sosniński, Sebastian Wróblewski.

Za 5-lecie: Karol Arent, Tomasz Bojnowski, Adam Kałużny, Krzysztof Kurzawa, Bartłomiej Maciaszek, Dariusz Mituta, Kamil Nowakowski, Łukasz Rażny, Marcin Siwek, Krzysztof Symonowicz, Tomasz Stolarski, Jarosław Szwed.

Strażackie statuetki otrzymali: Ryszard Ciszewski, Władysław Dycha, Marek Pakuła,



Laureaci odznaczeń za 15 lat służby.

Wiesław Pietrzak, Piotr Prusinowski, Marian Staciewiński, Marek Trocha, Mirosław Tomaszewski, Marek Wierzbicki, Maciej Włodarczyk, Jan Włodarczyk, Jan Zagłoba i Wojciech Górczyński.

Jarosław Szwed, prezes Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej przy PAK KWB „Adamów”, przedstawił sprawozdanie z działalności jednostki za ubiegły rok. Jak podkreślał, mimo braku wsparcia zarządu spółki, działalność możliwa była dzięki zaangażowaniu wszystkich druhów strażaków.

W 2014 roku nastąpiła zmiana organizacji przeciwpożarowej. Od sierpnia ubiegłego roku usługi

ppoz przejęła firma Konsalent i od tego czasu druhowie nie biorą udziału w działalności ratowniczej.

-Poprzedni, wypracowany przez lata system był moim zdaniem oszczędny i efektywny. W dalszym ciągu jest możliwość, by ochotnicy włączyli się w działalność ratowniczą w obecnym systemie, ale by tak się stało, to zarządy spółek musiałyby dostrzec taką potrzebę. Ale też horyzont funkcjonowania kopalni musiał być odleglejszy niż 2017 rok - mówił Szwed.

Sprawozdanie finansowe za ubiegły rok przedstawił druh Sławomir Maciaszek. Ze składek członkowskich, które wyniosły 17 tys. 325 złotych, można było przeznaczyć 500 złotych na rzecz oddziału gminnego ZOSP, zorganizować imprezy i uroczystości i pomóc poszkodowanym kolegom. Na rok 2015 planowane jest wydanie 13 tys. 300 złotych.

Większość druhów nie była chętna do dyskusji. Głos zabrał jedynie Marek Wojtasik, który jak mówił „wygooglał”, że kopalniana drużyna nie brała udziału, w sobotnim (1 marca) turnieju w piłkę nożną dla drużyn OSP. Robert Ignaczak tłumaczył, że regulamin zaka-



Druh Marek Wojtasik dopytywał się, dlaczego ochotnicy z kopalnianej drużyny nie biorą udziału, w planowanym następnego dnia po zebraniu, turnieju w piłkę nożną.

zał udziału w imprezie zawodnikom, którzykolwiek grali w lidze okręgowej. A takich sportowców z drużynie KWB jest kilku.

-To w takim razie nie miał kto zagrać? - dopytywał Wojtasik, który jest przekonany, że członkowie drużyny nie chcą wpuścić nikogo innego na boisko. II



Uhonorowani strażackimi statuetkami.

I Ty możesz uratować komuś życie

Paulo Coelho pisał, że dobrze jest dawać, kiedy o to proszą, ale jeszcze lepiej dawać tym, co nie proszą, pojmując ich pragnienie. Słowa te wzięli sobie do serca mieszkańcy Władysławowa, którzy wspólnie z Fundacją DKMS, zorganizowali Dzień Dawcy Szpiku i komórek macierzystych.

Coraz rzadziej można spotkać bezinteresownych ludzi, bo wielu hołduje zasadzie „coś za coś”. 47 mieszkańców gminy Władysławów, którzy wzięli udział w niedzielnej (22 lutego) akcji, jest przykładem, że jednak można, a nawet warto poświęcać się dla innych.

Pobierając wymaz z jamy ustnej, stali się potencjalnymi dawcami szpiku kostnego. Jako dawca komórek macierzystych

choremu daje się najcenniejszy dar - szansę na życie. Wielu ludzi żyje w przekonaniu, że szpik pobierany jest z rdzenia kręgowego. To mit. Jest on pobierany z krwi. W Polsce co druga osoba chora na białaczkę nie znajduje odpowiedniego dawcy wśród osób niespokrewnionych, dlatego tak ważne jest, aby potencjalnych dawców było jak najwięcej. Daje to większe szanse chorym na znalezienie tego właściwego

bliźniaka genetycznego. W Fundacji DKMS zarejestrować może się każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18, a 55 rokiem życia.

Fundacja i organizatorzy dziękują wszystkim, którzy zdecydowali się zarejestrować w bazie danych i ofiarować drugiemu człowiekowi część siebie. Podziękowania kierują również do wolontariuszek i pozostałych osób mających wkład w organizację akcji. II



Podczas akcji we Władysławowie do bazy danych potencjalnych dawców szpiku, zarejestrowało się 47 osób.

Prawdziwe dzieła z nici Ariadny

„Koniakówka” uzależnienia

Obrusy, serwetki, kołnierzyki, a nawet stringi, robione na szydełku metodą koniakowską, to prawdziwe dzieła sztuki. To nie puste słowa, bo prace pań uczestniczących w warsztatach pracowni tkactwa i rękodzieła artystycznego w Muzeum Miasta Turku, wyróżniane są także podczas konkursów organizowanych w ramach Ogólnopolskich Wystaw Rękodzieła Artystycznego w Łodzi. Jednak turkowiarki nie dziergają dla nagród, tylko dla własnej satysfakcji, bo jak same mówią koniakówka uzależnia.

Zabawa nitką i igłą

W turkowskim muzeum dużo się dzieje. Organizowanych jest wiele wystaw i warsztatów. Jednak najbardziej magicznym miejscem jest pracownia tkactwa i rękodzieła artystycznego Stanisławy Radke, gdzie powstają prawdziwe dzieła sztuki. Wtorkowe i czwartkowe popołudnia spędzają tam panie, które potrafią zrobić z każdego materiału prawdziwe cuda. W zależności od pory roku i obchodzonych w tym czasie świąt powstają tam bombki, ozdoby z wikliny papierowej, pisanki czy aniołki. Wszystko wykonane unikatowymi technikami, które mają szerokie zastosowanie w życiu. Jednak najczęściej prace wykonywane są z włókna. Jak mówi prowadząca zajęcia, to po prostu zabawa z nitką.



Na konkurs każda z pań zrobiła obrus wielkości prezentowanego na zdjęciu. Jego koszt szacuje się na 3500 złotych.

Szydełkowanie to ich pasja

Grupa składająca się z kilkunastu pań poznała też wiele technik szydełkowania. Jednak najbardziej przypadła im do gustu metoda koniakowska, która wcale nie jest prosta, ale za to misterna, drobiazgowo i bardzo delikatna. To koronka pracochłonna, ale za to unikatowa i przepiękna. Jej wyjątkowość polega na tym, że całość powstaje z małych elementów, które na koniec łączone są w całość. Trzeba wiedzieć, że każdy element ma swoją nazwę. Średniej wielkości serweta ma pięć rzę-

dów, na które składają się: kółko, miętły na półsłupkach, kwiatki z bańkami, młynki zwykle, truskawki i wianek z kóelek. *-Kiedy dziesięć lat temu dołączyłam do grupy, wiedziałam tylko jak zrobić łańcuszek, słupkę i półsłupkę, teraz potrafię dużo, dużo więcej -* mówi jedna z pań.

Większość szydełkowych dzieł powstaje w domach, jednak każdego nowego wzoru amatorki ręcznych robótek uczą się w muzeum. *-Najpierw robimy go wspólnie, a później każda z pań samodzielnie -* wyjaśnia instruktorka. Wyko-



W warsztatach rękodzieła biorą udział dwie grupy pań.



Choć większość szydełkowych dzieł powstaje w domach, panie dwa razy w tygodniu spotykają się w muzeum. Nie tylko po to, by się czegoś nowego nauczyć, ale też by spędzić wspólnie czas.

nanie średniej wielkości elementu zajmuje półtorej godziny. Zajęcie mogłoby wydawać się nudne, jednak wbrew pozorom wcale tak nie jest. Jak zapewniają turkowiarki, jeszcze nie zdarzyło się by miały chwile zwątpienia, nie mówiąc już o znużeniu. *-Nudne może być klasyczne szydełkowanie, bo robi się ciągle to samo, w koniakówce po skończeniu każdego elementu trzeba zapamiętać ile miał oczek i co dalej trzeba zrobić -* dodaje Stanisława Radke.

Każda z pań ma już na swoim koncie tak dużo prac, że trudno im je zliczyć. Część z nich przeznaczają na prezenty z okazji różnych okoliczności, które zdobią domy rodziny i znajomych. Mogłyby też część sprzedać, ale szydełkowanie metodą koniakowską jest nie tylko pracochłonne, ale wymaga też dużo czasu, więc cena serwetki czy kołnierzyka nie jest wcale mała. Największy z obrusów, mierzący około metra,

wyceniony został na 3500 tysięcy złotych.

Prace turkowiarek na wystawie w Łodzi

Podobnie jak w latach poprzednich, także w tym roku uczestniczki muzealnych warsztatów wezmą udział w konkursie, który odbywa się w ramach Ogólnopolskiej Wystawy Rękodzieła Artystycznego „Z nici Ariadny”. Każda z pań przygotowała na niego pięć prac, więc łącznie do Łodzi, bo tam właśnie rywalizacja się odbywa, w środę 25 lutego zawieszonych zostało 41 szydełkowych dzieł. Każda z uczestniczek przygotowała duży, okrągły obrus. Zrobienie jednego zajęło każdej z kobiet około roku. Pozostałe prace to serwetki, kołnierzyki czy bieżniki. Wymogiem jest, by wszystko wykonane było wyłącznie z nici wyprodukowanych przez łódzką fabrykę „Ariadna”. W marcu prace nadsyłane z całej Polski oceni jury, w którego skład wchodzi plastyk, ludzie zwią-

Wspomnienia harcymistrza



W tym roku harcerstwo w powiecie turkowskim obchodzi 100 lat. Z tej okazji, wydana zostanie monografia, śpiewnik, i jubileuszowy zlot. Poniżej prezentujemy wspomnienia druha harcymistrza Czesława Kuliga z działalności harcerskiej w latach 1938-2013.



Druh harcymistrz Czesław Kulig.

Do harcerstwa polskiego, jako ochotnik zapisałem się, na przełomie 1938/1939 roku. W 1939 roku zostałem wywieziony do Niemiec, do obozu koncentracyjnego, z którego uciekłem, ale wkrótce zostałem pojmany i skierowany na roboty przymusowe. Byłem jednym z najmłodszych męczenników okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Z niewoli powróciłem do miejsca zamieszkania we Władysławowie koło Turku w maju 1945 roku. Po II wojnie światowej, mama zapisała mnie do 5 Drużyny Harcerskiej im. Ks. Piotra Skargi we Władysławowie. Moim drużynowym był druh Lech Słodziński, a opiekunem drużyny, ks. Edward Rutkowski. Do szkoły Podstawowej we Władysławowie uczęszczałem razem z kolegą Zdzisławem Andrzejewskim (późniejszym komendantem Hufca ZHP w Turku w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych).

nik wydziału Oświaty pan Fabian Mikołajczyk. W 1952 roku założyłem w szkole w Strachanowie Drużynę Harcerską im. Marii Konopnickiej i zapisałem się do Związku Nauczycielstwa Polskiego, dzięki kierownikowi szkoły pani Marii Nerka. W 1958

roku zostałem skierowany do miejscowości Karolina i tam budowałem nową szkołę „tysiąclatkę” im. Marii Konopnickiej. Pracując tam, ukończyłem Liceum Pedagogiczne w Kaliszu, jednocześnie prowadziłem w tej szkole drużynę zuchową.

W roku 1964 do 1965 byłem chory na gruźlicę płuc i przebywałem w Sanatorium Nauczycielskim w Zakopanym. Po wyleczeniu zostałem skierowany do pracy w Szkole Podstawowej w Żukach koło Turku. Tutaj założyłem drużynę zuchową i harcerską. W prowadzeniu drużyny zuchowej pomagały mi drużyny Zofia Kowalska i Agnieszka Zaremba. Pracując w Żukach ukończyłem Studium Nauczycielskie w Kaliszu. Wraz z harcerzami pomagałem budować w Żukach remizę strażacką i otrzymałem Odznakę „Wzorowy strażak”.

Koleżanka drużna Joanna Kędzierska pomagała mi i dostarczała ryczałt harcerski. Za pracę drużynowego ZHP w 1970 roku otrzymałem harcerski stopień „harcymistrz”.

W 1972 roku podjąłem pracę w

Szkole Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku. Dyrektorem w tym czasie był pan Marek Kozarzewski. Tam kierowałem drużyną zuchową i harcerską i sam też założyłem harcerską drużynę w klasach VII i VIII. Drużyny harcerskie prowadziły też nauczycielki drużny Joanna Kędzierska, Krzeszowska, Jaworska i Aleksandra Marciniak. Często śpiewaliśmy harcerskie pieśni na akademiach i uroczystościach. Brailiśmy udział w harcerskich podchodach, obozach, koloniach i biwakach, także w Warszawie.

W 1981 roku ukończyłem Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Warszawie.

Obecnie uczestniczę w harcerskiej pracy w Harcerskim Kręgu Seniora powstałym przy Hufcu ZHP im. Mikołaja Kopernika w Turku.

Kto nie był harcerzem, ten nigdy nie będzie młodym. Harcerz kocha Ojczyznę i Pana Boga. Nie ma harcerstwa w Polsce, to i nie ma wychowania młodzieży.

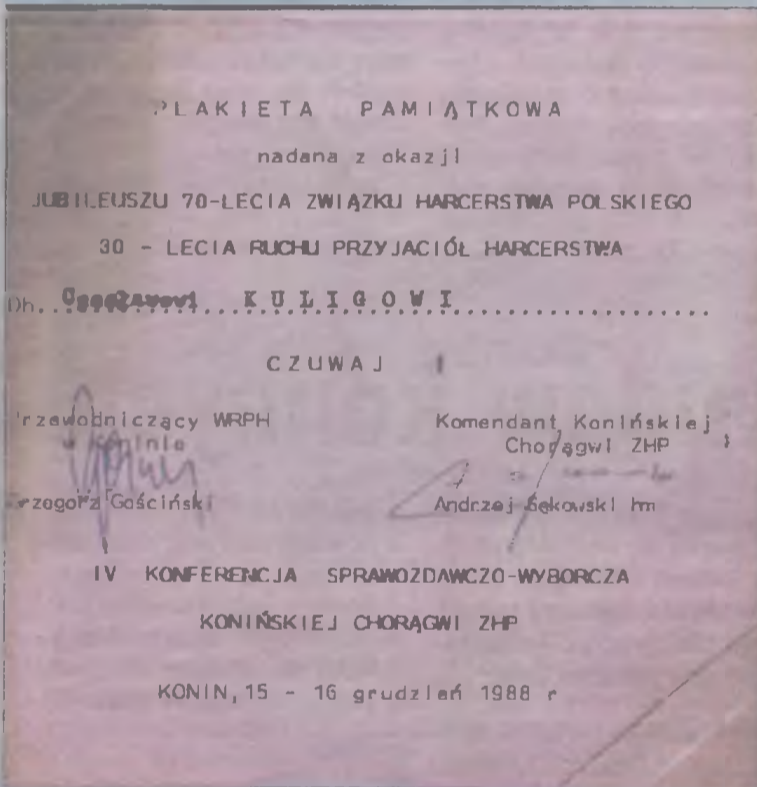
Druh harcymistrz Czesław Kulig



kolejną grupę. Jak mówiły uczestniczki środowisk spotkań, to właśnie dzięki prowadzącej zajęcia. *-Pani Stenia umie nam wszystko przekazać. Nigdy nie mówi, że któraś robi coś złe, bo każda ma swoje tempo. Dla niej wszystko jest wspaniałe. Do tego spotkania w muzeum dają nam dużo radości. Zamiast gnuśnieć w domach, spędzamy miło czas, a przy okazji wiele się uczymy* – mówiły uczestniczki warsztatów.

Podobnie jak koleżanki z opisywanej wcześniej grupy, podczas spotkań uczą się nie tylko szydełkowania metodą koniakowską, choć im też właśnie ona najbardziej przypadła do gustu. Od września do grudnia ubiegłego roku robiły frywolitkę, którą zdobiły bombki. Teraz przygotowują się do zdobienia jaj wielkanocnych. Jednak zawsze wracają do koniakówki: *-Zwykle szydełkowanie to manufaktura, a koniakówka to sztuka.*

Iwona Łechtńska



W roku 1946 drużyna nasza zakupiła mi harcerski mundur, a mama kupiła mi harcerską czapkę. Naszym wspólnym osiągnięciem w służbie Bogu i Ojczyźnie było zmobilizowanie miejscowego społeczeństwa dla harcerskich ideałów. Ja jako harcerz i mlnistrant sprzedawałem katolickie pismo „Ład Boży”. W tym czasie opiekunem drużyny był nauczyciel pan Tadeusz Drzewiecki. Społeczństwo Władysławowa ufundowało naszej drużynie sztandar. W 1948 roku harcerska kronika drużyny była prowadzona przez harcerzy Wojtkę Zasadzińskiego, Kazika Łuczaka i Henia Wawrzyniaka.

Od roku 1949 do 1951 uczyłem się w gimnazjum i Liceum im. Jana Długosza we Włodawce. W 1951 roku byłem skierowany do pracy w Szkole Podstawowej w Strachanowie, w charakterze nauczyciela. Skierował mnie do tej szkoły inspektor pan Robakiewicz i kierow-



Eksperymenty w Dobrej i...

Podwyżki diet sołtysów

Dobrzy radni podnieśli sołtysom diety za udział w sesji o 45 zł. Zdziwienie radnych wzbudziła „ekipa remontowa”, jaka rozpoczęła pracę od 1 marca w Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Jej pracownicy muszą mieć własne narzędzia (?!). Tadeusz Gebler - przewodniczący Rady Powiatu rozwił nadzieje radnych na nowe nawierzchnie najbardziej zniszczonych dróg powiatowych w gminie.

Sołtysi mają powód do zadowolenia

Rada Miejska w Dobrej zdecydowała o podwyżce diet dla sołtysów z dotychczasowych 105 zł do 150 zł. Burmistrz Andrzej Piątkowski, który o to wnosił powiedział, że w innych gminach stosuje się różne rozwiązania. W Kawęczynie, jak zapewnił, sołtysi otrzymują diety, ale nie mają prowizji za zebrane podatki. W gminie Przykona dostają 250 zł miesięcznie. W przypadku Dobrej dieta uzależniona jest od udziału w sesji. Podobnie jest w Tuliszkowie czy Malanowie.

Bardzo zależy nam, abyście uczestniczyli w posiedzeniach. Państwo macie kontakt z mieszkańcami, a my chcemy, aby przekazywane im informacje były rzetelne i docierały do nich szybko - mówił burmistrz do sołtysów.

Zaznaczył też, że sołtys będący radnym nie może pobierać dwóch diet, choć takie sugestie padły w Gazecie Solecckiej. Jego zdaniem, jeżeli nie będzie jasnej wykładni prawnej w tej sprawie, w gminie Dobra nie będzie podwójnych diet. Zdaniem wiceburmistrza Jacka Gajewskiego, byłoby to dość absurdalne, gdyby pobierał dwie diety za

uczestnictwo w tym samym posiedzeniu.

Ekipa bez narzędzi

Korygując tegoroczny budżet gminy zarezerwowano pieniądze na ekipę remontowo-budowlaną, która ma powstać w Zakładzie Komunalnym. Jego kierownik Krzysztof Kucharski, nie chciał komentować powstania tej ekipy. Powiedział nam, że jest to inicjatywa burmistrza Piątkowskiego, którą on ma realizować. Burmistrz powiedział, że to na razie eksperyment na trzy miesiące. Zatrudnione zostaną dodatkowo dwie osoby. Jedną z nich, jak udało nam się dowiedzieć, jest były rady Jarosław Dulin, będący też komendantem gminnym OSP. Panowie ci mają prowadzić drobne prace remontowe w budynkach komunalnych w tym szkołach. Pomagali im będą zatrudnieni w remontowanych placówkach pracownicy gospodarczy. Nie wyjaśniono komu w czasie remontu będą podlegać, szefostwu ekipy remontowej, czy kierownictwu placówki, a to grozi konfliktem interesów. Z czasem ekipa ma się powiększyć do czterech pracowników. Mają być to osoby, które po remoncie oczyszczalni mają być tam zbędne. Remont oczysz-

czalni ma się rozpocząć w tym roku. Kierownik Kucharski nie wie kiedy się zacznie, ani kiedy skończy ponieważ tą inwestycją zajmuje się urząd gminy. Nie wie też, czy faktycznie część pracowników będzie zbędna. Problemem jak się dowiedzieliśmy jest także brak narzędzi dla ekipy remontowej, która ma rozpocząć pracę z dniem pierwszego marca. Na razie mają ponoć przynieść własne narzędzia. Co na to Państwowa Inspekcja Pracy i inspektorzy BHP?

Drogi może za dwa lata

Tradycyjnie zgłoszono szereg interpelacji i wniosków. Mówiono o złym stanie dróg powiatowych. Uczestniczący w posiedzeniu Tadeusz Gebler - przewodniczący rady Powiatu Tureckiego powiedział, że drobne sprawy jak wycięcie przydrożnego drzewa, czy załatwienie dziury w asfalcie nie będą stanowiły problemu. Natomiast nową nawierzchnię zniszczonych dróg w Józefowie oraz pomiędzy Piekarami, a Dobrą należy odłożyć co najmniej na dwa lata. Jego zdaniem, ważniejszy jest szpital, który należy doprowadzić do aktualnie obowiązujących wymogów. Termin jest krótki, bo kończy się w 2017



Obradom przewodniczył Sebastian Gwizdalski, który w przeciwieństwie do swojego poprzednika nie odczytuje projektów podejmowanych uchwał.

roku, jeżeli do tego czasu nie zdąży, szpital zostanie zamknięty.

Przystanek i kurlerzy do wymiany

Sołtys Paweł Wszędybył z Miłowic zwrócił uwagę na przystanek w swojej wsi, który grozi zawaleniem. Wniósł o rozebranie go, ponieważ jakkolwiek remont nie ma już sensu. Burmistrz Piątkowski przyznał mu rację i obiecał wymianę przystanku na nowy. Sołtys Adam Sekura z Józefowa narzekał na wyższe stawki stosowane przez ubezpieczycieli w rejonie zbiornika Jeziorsko. Jego zdaniem zbiornik nie przynosi żadnych korzyści, a same obciążenia. Burmistrz powiedział mu, że na stawki i działalność firm ubezpieczeniowych, to wpływu nie ma.

Dużo miejsca poświęcono firmom kurierskim, które przejęły rozwożenie korespondencji już

nie tylko sądowych, ale innych urzędów i instytucji państwowych. Polega to na tym, że kurier podjeżdża na wieś i zostawia całość korespondencji w skrzynce, czy nawet bramie jednego z mieszkańców. Bywa, że listy walają się po drodze. Jeden z uczestników sesji powiedział, że list z KRUS w Turku szedł do niego miesiąc. Jego zdaniem, absurdalne jest zastępowanie Poczty Polskiej tańszymi, ale nieszanującymi firmami.

Może więc jednak warto, by rada w tej sprawie zajęła jasne stanowisko i wystosowała je do instytucji, które korzystają z nierzetelnych firm kurierskich. Bo nawet jeśli firmy te wybrano w przetargu, to fakt, iż nie wywiązują się należycie ze swoich powinności, stanowi powód do odstąpienia od umów.

Andrzej R. Tyczyno

Kto ustąpi, gmina Turek czy Uniejów, czyli...

Spór o termin zawodów konnych

Podczas ubiegłotygodniowego zebrania turkowskiego powiatowego koła Związku Hodowców Koni Wielkopolskich omawiano problem braku dofinansowania na hodowlę koni, ale też tegoroczne imprezy. W ostatniej kwestii wypowiadał się Roman Oblizajek, który twierdzi, że już w ubiegłym roku tuż po zawodach konnych w Wietchininie, zgłaszał termin następnych, na 12 lipca. Mimo tego Jarosław Szymoniak, oddał go Uniejowowi. Teraz żaden z organizatorów nie chce ustąpić i może być tak, że odbędą się one jednego dnia.

Zebranie, które odbyło się we wtorek, 24 lutego, rozpoczęło się od wykładu producenta probiotyków. Jak przekonywał prelegent, zasiedlenie zdrowego ekosystemu, nie tylko w stajni, ale też na łące czy wybiegu znacznie zmniejsza liczbę schorzeń u zwierząt. Probiotyki podawane do paszy zapobiegają nie tylko chorobom układu pokarmowego, ale też zwiększają odporność, poprawiają kondycję. U koni zapobiegają też kolce, grudzie, przyspieszają gojenie ran i otarć, likwidują grzybicze czy gnicie strzałki.

Prezes koła Marcin Klinkiewicz spóźnił się na zebranie, więc jego obowiązki przejął Jarosław Szymoniak, opiekun turkowskiego koła. Warto wspomnieć, że ostatni awansował niedawno na dyrektora biura ZHKW w Gnieźnie. Właśnie z tej okazji, Jan Nowak, wójt Kawęczyna i wieloletni działacz związku, wręczył Szymoniakowi upominek. Spotkanie było też okazją do wręczenia

srebrnych odznaczeń. Otrzymali je: Roman Oblizajek, Stanisław Urbaniak, Danuta Janiak, Dariusz Wróbel, Mirosław Słomowski, Dariusz Przepióra, Roman Gronowski, Stefan Markiewicz i Andrzej Głodny. Z kolei legitymacje członkowskie wręczono Piotrowi Walaszczykowi i Katarzynie Sobolewskiej.

W dalszej części omówiony został plan tegorocznych imprez. Już w sobotę, 7 marca w stadninie Mar-Klin, przy ulicy Leśnej w Turku, odbędzie się coroczny pokaz ogierów. W Kawęczynie planowane są dwie imprezy. 18 kwietnia otwarcie drugiej części ścieżki konnej, które połączone zostanie z rozpoczęciem sezonu jeździeckiego. Na niedzielę 7 czerwca, wójt Nowak zapraszał na zawody zaprzęgowe i w skokach przez przeszkody. Zawody odbędą się też w: Tuliszkowie (21 czerwca), Władysławowie (28 czerwca), Brudzewie (26 lipca) i Turku (26-27 września). Od trzech lat rywaliza-

cja organizowana jest też w Wietchininie, a od dwóch w Uniejowie. Ale do kalendarza imprez wpisana została tylko druga miejscowość. Jak tłumaczył Roman Oblizajek, chodzi o to, że w ubiegłym roku, tuż po zawodach w Wietchininie, zgłaszał Szymoniakowi termin na 12 lipca: *-Może było jeszcze za wcześnie i nie zapisał tego. Z kolei organizator imprezy w Uniejowie twierdzi, że termin był wolny. -Ja nie mogę teraz z niego zrezygnować, bo latem co tydzień jest jakaś impreza, a do tego burmistrz proponował, aby co roku zawody odbywały się w drugą niedzielę lipca* - mówił Mariusz Pęcherzewski.

W tym roku przypada 120. rocznica powstania Związku Hodowców Koni Wielkopolskich. Z tej okazji, 19 i 20 września, w Wolicy za Kaliszem, odbędą się dwudniowe uroczystości. Impreza połączona będzie z czempionatem koni rasy wielkopolskiej. *-Jeżeli ktoś chciałby zaprezentować swoje go konia, to zapraszam. Ale musi*

on spełniać kilka warunków, przede wszystkim musi mieć prawo wpi-su do księgi - mówił Szymoniak.

Koniarzy bulwersował fakt, że nie ma unijnych dopłat powierzchniowych do użytków zielonych w przypadku hodowli koni. *-Tę*

sprawę, która bardzo mnie poruszyła, postawiłem na ostatnim zarządzie związku w Gnieźnie. To ewidentne niedopilnowanie sprawy przez urzędujących w Warszawie. Dlaczego inne związki dopilnowały tego i mają dopłaty do bydła, owiec, a nawet kóz. We wszystkich krajach europejskich mają dopłaty do koni, a u nas nie ma, bo nikt o nie nie dba - mówił Marcin Klinkiewicz, prezes turkowskiego powiatowego koła ZHKW.

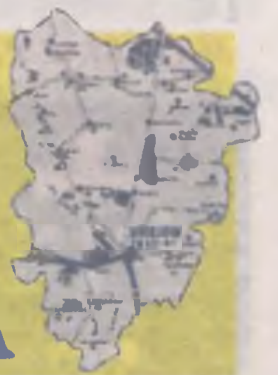
ii



Do związku zapisało się dwoje osób. Od lewej: Katarzyna Sobolewska i Piotr Walaszczyk, w którego imieniu legitymację i brązową odznakę odebrała żona. Na zdjęciu wraz z Janem Nowakiem i Zhi-gniewem Nowakowskim.



ECHO UNIEJÓWA



Najbardziej zapracowana jednostka w powiecie

Ochotnicza Straż Pożarna w Uniejowie jest bez wątpienia najbardziej zapracowaną jednostką w powiecie poddębickim. Świadczą o tym coroczne statystyki wyjazdów do akcji. Nic więc dziwnego, że w tegorocznym walnym zebraniu OSP Uniejów uczestniczyło 67 osób, w tym 52 członków czynnych i 15 wspierających.



Za stołem prezydiąlnym zasiadli od lewej: prezes Krzysztof Janiak, przewodniczący obrad Paweł Włodarski i Lech Krajewski, który protokółował obrady.

Pojawiło się także liczne grono gości, wśród nich Teresa Łuczak - członek Zarządu Powiatu Poddębickiego, Ireneusz Pajor - prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Uniejowie, st. kpt. Wiesław Wydrzyński - zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach i podkomisarz Adam Czerwiński - komendant Komisariatu Policji w Uniejowie.

Na przewodniczącego obrad wybrano druha Pawła Włodarskiego. Sprawozdanie z działalności w minionym roku złożył Krzysztof Janiak - prezes jednostki. Potwierdził on szczególną rolę uniejowskiej jednostki w systemie ratownictwa powiatu poddębickiego i województwa łódzkiego. W ubiegłym roku strażacy z OSP Uniejów uczestniczyli w 104 akcjach ratowniczych i gaśniczych, sto z nich miało miejsce na terenie powiatu poddębickiego, a cztery poza nim. Janiak przypomniał też, że w tym roku mija 137 lat od powstania ochotniczej jednostki strażackiej w Uniejowie, która od 1997 roku działa w Krajowym Systemie Ratownictwo-Gaśniczym. Dysponuje trzema samochodami: operacyjnym honkerem - lekki samochód terenowy,

-W roku sprawozdawczym 2014 kosztowaliśmy Urząd Miasta tylko 82.395 zł - mówił prezes Janiak. -Były to między innymi koszty 104 wyjazdów do akcji i kilku fałszywych alarmów. Oprócz tego organizowaliśmy zbiórki szkoleniowe i podnoszenie umiejętności we własnym zakresie. Nie patrzymy tylko na budżet gminy. Nasz społeczny wkład pracy w działalność jednostki jest znaczny. We własnym zakresie pomalowaliśmy otrzymane z zamku krzesła, zrobiliśmy regały w kuchni, zrobiliśmy regały w magazynku obok kuchni, zamontowaliśmy kabiny w ubikacji damskiej, zrobiliśmy regały na zapleczu garaży. Odwdzięczaliśmy się gminie, pomagając przy organi-



Zebrań swoją muzyką oświetliła Orkiestra Dęta ZHP-OSP Uniejów.

lublinem - ratownictwa technicznego i mercedesem - ciężkim ratowniczo-gaśniczym. Jednostka liczy 81 członków zwyczajnych i 18 wspierających. Są wśród nich członkinie Chóru Kantylena i Harcersko-Strażackiej Orkiestry Dętej.

Otrzymane w 2014 roku z Krajowego Systemu dziewięć tysięcy złotych zostały przeznaczone na zakup sprzętu. Były to: dwa kombinezony do pracy w wodzie, pompa elektryczna do wody brudnej, bosak składany, tłumica składana aluminiowa, dwa rodzaje sorbentów (pochłaniających inne substancje) oraz koncentrat do neutralizacji substancji ropopochodnych.

zacji imprez plenerowych. Wartość naszych prac wyceniliśmy na kwotę 36 tys. zł. Pragnę podziękować druhom strażakom za zaangażowanie. Łatwiej ocenić akcje, bo są wyliczane co do minuty, trudniej inne nasze zaangażowanie, na przykład działania prewencyjne działania, a więc i pogadanki z dziećmi i z młodzieżą.

Komisja rewizyjna nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do pracy Zarządu OSP Uniejów. Wnioskowała też o udzielenie mu absolutorium, co zostało jednogłośnie zaakceptowane.

Prezes przedstawił plan działania na 2015. Przewiduje on szeroki zakres działalności prewencyjnej



W zebraniu wzięło udział 67 członków jednostki.

w tym: prowadzenie pokazów, pogadek w szkole i przedszkolu, ćwiczenia. Planowana jest modernizacja sali widowiskowo-bankietowej w strażnicy. W zależności od dotacji z KSRG, zakupiony zostanie nowy sprzęt bojowy, uzupełnione

zostanie też umundurowanie wyjściowe, koszarowe i bojowe. Jednostka będzie brała czynny udział uroczystościach państwowych, strażackich, kościelnych oraz imprezach sportowych i kulturalnych na terenie miasta. (art)

Zmarł ks. prałat Stanisław Janik

W piątek (27 lutego) wieczorem zmarł w 74 roku życia ks. prał. Stanisław Paweł Janik, kanonik senior kapituły uniejowskiej. Proboszcz parafii Uniejów i dziekan dekanatu uniejowskiego w latach 1999-2014. W kapłaństwie przeżył prawie 48 lat. Msza św. żałobna pod przewodnictwem ks. bp. Wiesława Meringa zostanie odprawiona we wtorek, 3 marca o godz. 11.00 w parafii Ducha Świętego we Włocławku (Michelinie).

Ksiądz prałat Stanisław Janik urodził się 26 marca 1941 roku na Żywiecczyźnie. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do seminarium duchownego w swoich rodzinnych stronach, później przeniósł się do Seminarium Duchownego we Włocławku. Wyświęcony został w 1967 roku. Przez siedemnaście lat był wikariuszem, w tym między innymi w parafii NSPJ w Turku. W 1984 roku objął probostwo parafii Świętego Stanisława Biskupa Męczennika w Białkowie Kościelnym w gminie Kościelec. W 1986 roku objął parafię świętego Mikołaja w Młodojewie niedaleko Słupcy. Dwa lata później, w 1988 roku, trafił do parafii św. Marii Magdaleny w Sompolnie, gdzie został także dziekanem tamtejszego dekanatu. Pracował tam 12 lat, a 18 sierpnia 1999 roku objął parafię św. Floriana w Uniejowie oraz dekanat uniejowski. W tym samym roku został prepozytem Kapituły Kolegiaty

Uniejowskiej, a w 2009 roku prałatem Kapituły Bazyliki Katedralnej. W ostatnich dwóch latach był poważnie chory. W ubiegłym roku latem, na krótko powrócił na swoje stanowisko w Uniejowie. Na emeryturę przeszedł 16



listopada 2014 roku. Zamieszkał w Domu Księża Emerytów we Włocławku. Tam zmarł wieczorem 27 lutego 2015 roku

Msza św. żałobna pod przewodnictwem ks. bp. Wiesława Meringa zostanie odprawiona we wtorek, 3 marca o godz. 11.00 w parafii Ducha Świętego we Włocławku (Michelinie). Następnie ciało zmarłego kapłana zostanie przewiezione do rodzinnej parafii Cięcina - Węgierska Górka koło Żywca. Tam w czwartek 5 marca o godz. 12.00 zostanie odprawiona Msza św., po której ciało zmarłego spocznie na miejscowym cmentarzu. (art)

Zapalił się ciągnik siodłowy

Tkie zdarzenia, jak miało miejsce w Człopach, są rzadkością. Na parkingu przy drodze krajowej, tuż przy wjeździe do Człop od strony Turku, zapalił się ciągnik siodłowy.

Stanowisko dowodzenia Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach

zadysponowało natychmiast dwie najbliższe położone jednostki, będące w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Czyli OSP Uniejów i OSP Spycimierz. Miejscowych strażaków z OSP Człopy nie niepokojono. Na miejsce dotarli też strażacy z PSP Poddębice. Szybka akcja

gaśnicza uratował pojazd od splonięcia. Spaliła się tylko jedna z opon i częściowo instalacja elektryczna.

Samochód był ubezpieczony, toteż właściciel nie poniesie dużych strat. Miejsce akcji zabezpieczali uniejowscy policjanci. (art)



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

60 twarzy Uniejowa „W Uniejowie”

Pierwsze, specjalne wydanie „W Uniejowie” zostało wydane w maju 1993 roku i składało się dosłownie z trzech kolorowych kartek, na których informacje zostały spisane, jak przystało na ówczesne możliwości, na maszynie i odkserowane w ok. 400 egzemplarzach w uniejowskiej szkole. Pierwsze elementy graficzne czasopisma, w tym winieta, zostały wykonane przez Lecha Krajewskiego.

W siedzibie Izby Regionalnej Ziemi Uniejowskiej miało miejsce niezwykle spotkanie z okazji wydania okrągłego, bowiem 60. numeru kwartalnika „W Uniejowie” i jednocześnie 15-lecia jego publikacji. W piątkowym spotkaniu uczestniczyły osoby, od których zrodził się pomysł powstania pisma: były prezes TPU - Dariusz Piotrowski, pierwsza Redaktor Naczelna - Barbara Pastorczak, Andrzej Urbaniak i Marek Jabłoński (pomysłodawcą był również

śp. Stanisław Urbaniak); obecna redakcja: Prezes TPU - Urszula Urbaniak, Redaktor Naczelny - Tomasz Wójcik, Małgorzata Charuba i Andrzej Zwoliński; drukarz - Krzysztof Piotrowski, fotograf - Ryszard Troczyński oraz osoby wspierające piórem wydawanie kwartalnika. Spotkanie było rów-

nież okazją do poinformowania zebranych o ustąpieniu z funkcji Redaktora Naczelnego - Tomasza Wójcika i zastąpienia go przez Andrzeja Zwolińskiego.

Calej Redakcji życzymy kolejnych okrągłych rocznic oraz samych literackich i edytorskich sukcesów.

Calej Redakcji życzymy kolejnych okrągłych rocznic oraz samych literackich i edytorskich sukcesów.



Następuje oficjalne przekazanie „pierwszego pióra” kwartalnika.



15 lat działalności wydawnictwa to szmat czasu. Pan Tomasz miał co opowiadać.

Kiedy życia minęło półwiecze

W dniu 21 lutego 2015 roku Uniejów odwiedziły finalistki oryginalnego konkursu piękności, w którym wartością nadrzędną jest piękno ukryte dla oka, gdzie aktywność życiowa, pasja i rozwój osobisty są głównymi kryteriami współzawodnictwa. Kilkanaście uczestniczek Projektu Miss po 50ce, wraz z

pomysłodawczynią Katarzyną Czajką, w Sali Rycerskiej uniejowskiego zamku zachęcały do udziału w nowej edycji konkursu, którego celem jest „zwrócenie uwagi na problemy odsunięcia, a często wręcz wykluczenia zawodowego, odrzucenia, syndromu „pustego gniazda”, spadku samooceny, które tak często dotykają właś-

nie kobiety 50+. Jednocześnie uświadomienie im, że życie po pięćdziesiątce, nadal może mieć ogromną wartość, smak i pazur (...)” - www.misspo50ce.pl. Kolorytu spotkaniu dodały występy ambasaderek projektu: śpiew - Małgorzata Grażyna Kurmin, monolog - Wiesława Brzezina oraz promocja książki pt: „Zostać Miss. Miss po 50ce”

autorstwa Katarzyny Czajki. Specjalnie na tę okazję grupa teatralna działająca przy Uniwersytecie III Wieku zaprezentowała inscenizację utworu Agnieszki Osieckiej pt: „Dama być”. „Po raz kolejny utwierdziłam się w przekonaniu, że działając wspólnie można góry przenosić, zamki zdobywać, a nawet po wodzie chodzić w Termach

Uniejów” – podsumowała wizytę w Uniejowie Aleksandra Katarzyna Ilnicka, doceniając walory miejscowości i kunszt organizacyjny sprawców spotkania. Organizatorami przedsięwzięcia byli: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Przedsiębiorstwo Termy Uniejów i Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa.

Joanna Wicherkiewicz



Działalność grupy opiera się przede wszystkim na bezpośrednim kontakcie, ale w sobotę odbyła się promocja książki, w której kobiety mogą odnaleźć inspirację i wsparcie.



„Misski” wprost emanują pozytywną energią. Zapraszają obecne na sali panie do wspólnej zabawy.

Chociaż miał konkurenta, to w Tokarach rozpoczęła się

Jedenasta kadencja sołtysa Ambroziaka

Konrad Ambroziak wybrany został po raz jedenasty sołtysem Tokar. Nie powiodła się próba zdyskredytowania jego osoby przez Kazimierza Michalaka, który stanął w szranki z zasłużonym sołtysiem. Mieszkańcy zbulwersowani byli serią włamań w Tokarach. Okradziono po raz drugi tutejszą plebanię. Ich obawy starał się uspokoić asp. sztab. Paweł Strzelczyk - dzielnicowy na gminę Kawęczyn.

Na czele sołectwa Tokary, od czterdziestu lat stoi Konrad Ambroziak. Jest najstarszy wiekiem i stażem w gminie Kawęczyn sołtys. Wydawało się, że nie ma przeciwników zważywszy, że wizerunek Tokar w ostatnich latach znacznie się poprawił. Tymczasem nie wszyscy zadowoleni są z ilości tych zmian.

Elltarne sołectwo

Tegoroczne sołeckie zebranie sprawozdawczo wyborcze zorganizowano w holu Szkoły Podstawowej w Tokarach. Przybyło na nie 68 wyborców. Byli wśród nich ks. Antoni Janicki - proboszcz parafii Tokary, Bożena Macudzińska - sekretarz Urzędu Gminy, radna Beata Goślińska, Jolanta Krawczyk - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Teresa Kęska - kierownik kawęczyńskiego

demokracji. -Po to są wybory, żeby mieszkańcy w tajnym głosowaniu wybrali swoich przedstawicieli - powiedział. Dodał przy tym, że te uregulowania zawarte są w statucie sołectwa, uchwalonym przez samych mieszkańców.

Obawa przed włamywaczami

Na zebranie zaproszony został asp. sztab. Janusz Szelański, ale obowiązki nie pozwoliły mu na przybycie do Tokar. W zastępstwie przysłał równego sobie stopniem Pawła Strzelczyka - dzielnicowego na gminę Kawęczyn. Ten odniósł się do serii włamań, jakie miały miejsce na terenie sołectwa. Powiedział, że zatrzymano trzy osoby i nie wyklucza kolejnych. Obecni byli zbulwersowani szczególnie ostatnim włamaniami na plebanię,

gdzie zginęły datki zebrane tego dnia na parafialną inwestycję. Teresa Kęska z ubolewaniem poinformowała, że to już drugie włamanie na plebanię. Zebrani mówili, że boją się wychodzić po zmroku na ulicę. Jedna osoba domagała się zaprzestania oszczędzania na energii elektrycznej i włączenia latarni na całą noc. Kazimierz Michalak domagał się wzmoczonych patroli policji. Zbulwersowało to siedzącego przed nim mężczyznę, który powiedział: -Czy ty wiesz co ty mówisz? Chcesz, żeby nam ciągle jeździły kontrole? Pan Michalak pytał też, czy będzie odpowiadał przed sądem, jeżeli ktoś wejdzie na jego posesję i zostanie pogryziony przez psa. Dzielnicowy odpowiedział mu, że nie, o ile na bramie widniało będzie stosowne ostrzeżenie.



Aktywność Kazimierza Michalaka nie przelożyła się na efekt wyborczy, chociaż widać, że jest jakaś grupa mieszkańców, która chciałaby zmian.

Sołectwo się rozwija

Konrad Ambroziak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie kadencji. Mówił o jubileuszu 650-lecia Tokar i dożynek powiatowo-gminnych w tej wsi. Wyliczył też inwestycje w tym: boisko wielofunkcyjne przy szkole, skwer w centrum wsi, miejsce rekreacji i wypoczynku na terenie boiska sportowego, odnowienie elewacji starego budynku szkolnego oraz ustawioną w ostatnim czasie wiatę przystankową w Tokarach Drugich. Podziękował miejscowemu Kołu Gospodyń Wiejskich za udział w konkursach kulinarnych i podjęciu gości z Czech. Jedynym, który zabrał głos w dyskusji nad sprawozdaniem był Michalak. Pytał, ile razy zbierała się Rada Sołecka w kadencji. Usłyszał, że przed wszystkimi ważnymi wydarzeniami i uroczystościami.

Trzeba coś zrobić

Kiedy przystąpiono do zgłaszania kandydatów na sołtysa

wyszedł na jaw powód aktywności Kazimierza Michalaka. To on odważył się stanąć w wyborcze szranki z Konradem Ambroziakiem. Zapytaliśmy go, czy znajdzie na sołeckie obowiązki. Będąc radnym często opuszczał w ostatniej kadencji posiedzenia, a związane było to z jego pracą za granicą. Odpowiedział, że nie pracuje już poza granicami kraju, a poza tym, jak powiedział, jego atutem jest zamieszkiwanie w centrum Tokar. Dodał też, że: -Trzeba coś dla ludzi zrobić. W tajnym głosowaniu zdecydowano o ponownym powierzeniu obowiązków sołtysa Konradowi Ambroziakowi. Za nim opowiedziało się 39 osób, a za Kazimierzem Michalakiem 28. Następnie wybrano sześciuosobową Radę Sołecką w składzie: Tadeusz Bąk, Małgorzata Kolasińska, Malwina Marciniak, Małgorzata Skurczak - Szymańska, Paweł Zielonka, Alicja Ziółkowska.

Andrzej R. Tyczyno



Dzielnicowy asp. szt. Paweł Strzelczyk uspokajał mieszkańców mówiąc, że podejrzani o włamania zostali zatrzymani.



Konrad Ambroziak wybrany został po raz jedenasty na sołtysa sołectwa Tokary.

USC, Helena Piaścik - prezeska Gminnego Koła Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów oraz Tomasz Musiałowski - wiceprezes GKS Orzeł Kawęczyn. Przybyli też goście z wójtem Janem Nowakiem i Grzegorzem Dzikowskim - wiceprzewodniczącym Rady Gminy Kawęczyn na czele.

Aktywny Michalak

Już od początku zebrania wielką aktywność wykazywał były radny Kazimierz Michalak. Starał się zdyskredytować Konrada Ambroziaka, sugerując wręcz, że nie dowidzi i nie dosłyszy. Starał się też zjednać sobie uczestników zebrania domagając się, żeby w Radzie Sołeckiej zasiedli przedstawiciele wszystkich miejscowości wchodzących w skład sołectwa. Wójt Nowak poinformował go, że takie wyznaczanie członków Rady byłoby wbrew prawu i zasadom



W zebraniu wzięło udział 68 wyborców.

Bar mleczny powraca do Turku

Z kulinarnej tęsknoty i nie t

Ponad dwie dekady polityka i myśl społeczna zdominowana była przez neoliberalizm i wszechwładny rynek. W tym klimacie trudno było o dobrą prasę dla spółdzielni mlecznych nie wspomnieć. Ale ostatnio w obu tych przypadkach zauważalna jest zmiana nastrojów społecznych. W Turku za jaskółki tej zmiany można uznać powstanie Spółdzielni Socjalnej „Powróćisz Tu” oraz materializujący się właśnie pomysł baru mlecznego, który wspomniana spółdzielnia zamierza wkrótce otworzyć. I wszystkim temu przyświeca coś więcej niż tylko kulinarna tęsknota za dawnymi smakami.

Gdy z Turku mleczne bary zniknęły

Lata naszej transformacji ustrojowej dla barów mlecznych kojarzą się źle lub nawet bardzo źle. Placówki te były na potęgę systematycznie wypychane z gastronomicznego rynku. Wyrok na bary mleczne wydano z niejednego paragrafu. Z jednej strony były to twarde reguły rynku, czyli niskie marże przy wysokich czynszach lokalowych, z drugiej zaś niczym nieograniczona ekspansja fast foodów, czyli żywności śmieciowej. W Turku ostatni lokal gastronomiczny, który choć po części przypominał bar mleczny, istniał przy ulicy Kolskiej jeszcze na początku tego stulecia. Bo o klasycznym barze na rogu Kaliskiej i Mickiewicza pamiętają już tylko bardziej wiekowo zaawansowani mieszkańcy miasta. I gdy wydawało się, że klimat baru mlecznego kolejne pokolenia będą mogły poznawać jedynie z filmów Stanisława Barei zaszły spore zmiany w nastrojach społecznych. Na początek renesans barów mlecznych narodził się w ośrodkach akademickich. I z nich powoli rozlewa się na prowincję moda na ten typ placówek gastronomicznych.

Spółdzielnia i bar mleczny – dwie strony tego samego medalu

W poszukiwaniu źródeł pomysłu na uruchomienie w Turku baru mlecznego powinniśmy wrócić do marca 2014r. Wtedy to zawiązana została Spółdzielnia Socjalna pod nieco nostalgiczną nazwą „Powróćisz Tu”. Jej założycielami było pięć gmin z naszego powiatu – Brudzew, Kawęczyn, Przykona, gmina wiejska i mia-

sto. *Podstawowym celem instytucji takiej jak spółdzielnia socjalna jest wsparcie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. A przede wszystkim długotrwale bezrobotnych i niepełnosprawnych – istotę samej idei wyjaśnia Magdalena Ciolek. Nie tylko inicjatorka i współorganizatorka Spółdzielni Socjalnej „Powróćisz Tu”. Od lat szefując Lokalnej Grupy Działania dowiodła, że potrafi pomysły przekuć w rzeczywistość. Podobnie rzecz się miała i w przypadku spółdzielni socjalnej. Choć początki, jak to bywa, były bardzo trudne. Bo i owszem, na starcie udało się pozyskać 100 tys. złotych z Konińskiego Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej, ale za tym szły zobowiązania. Przede wszystkim zatrudnienie pięciu osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wspomniane pieniądze wydano na specjalistyczny sprzęt m. in. do pielęgnacji zieleni, a na płace pracowników trzeba było od razu zarobić. Stąd pomysł na cateringową sprzedaż bagietek i salatek. *-Dzięki oddaniu pracowników i ich iście katorżniczej pracy ten catering w pierwszych miesiącach zapewnił firmie płynność – wspomina pani Magda. Choć, gdy patrzy na skalę pokonywanych wtedy trudności z wahaniem zastanawia się, czy wiedząc o tym forsowałyby aż z takim entuzjazmem pomysł utworzenia spółdzielni. Zwłaszcza socjalnej. *-Bo spółdzielnia socjalna to jest taka hybryda. Z jednej strony organizacja pozarządowa, a jednocześnie przedsiębiorstwo – zauważa Magdalena Ciolek.***

W poszukiwaniu lokalu

Czas na pytanie o pomysł na uruchomienie przez spółdzielnię



Na razie jeszcze ekipa ze Spółdzielni „karmi” dzieciaki z dziewięciu szkół w gminie Kawęczyn i Turek.

baru mlecznego. *-O barze mlecznym myśleliśmy od samego początku. I planując jego założenie na terenie miasta od razu zaprosiliśmy Turek do członkostwa spółdzielni. Ale cała sprawa zaczęła nabierać bardziej konkretnych kształtów dopiero pod koniec października ubiegłego roku. Wtedy to podpisana została umowa, na podstawie której było możliwe pozyskanie na bar 100 tys. zł. Jest też wsparcie na*

pokrycie bieżących kosztów początkowych. Okazało się jednak, że ten katalog kosztów jest bardzo wąski. Mimo wszystko w listopadzie rozpoczęliśmy prace przygotowawcze. Musieliśmy bowiem z początkiem roku ruszyć z cateringiem posiłków w szkołach – z pasją opowiada prezes Ciolek.

Innym, wielce poważnym problemem okazała się lokalizacja baru. Na panewce spaliły nadzieje na pozyskanie odpowiedniego lokalu z zasobów komunalnych. Na szczęście zgłosiła się Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” i na dogodnych warunkach zaproponowała pomieszczenia przy w budynku przy ulicy Kączkowskiego (lokal po byłej pizzerii). I znów zwyciężyła determinacja i praca. Z początkiem roku catering posiłków dla uczniów z 9 szkół w gminach Kawęczyn i Turek. Oznacza to przygotowanie i dostarczenie ok. 250 posiłków dziennie. A przychody z tej działalności, to w kontekście baru mlecznego szalenie istotne ogniwo księgowego bilansu. Bowiem rentowność samego baru mlecznego jest na stosunkowo niskim poziomie. Marża maksymalna ustalona jest na 30 proc., licząc od wsadu. Poza tym dotacje podlegają jedynie posiłki przygotowane tylko z produktów refundowanych. Czyli pierogi z kapustą i polane masłem, to owszem. Ale już nie, gdy są polane tłuszczem ze skwarkami. Pewną uciążliwość w tej działalności stanowi nie

tylko konieczność prowadzenia ewidencji, ale i comiesięczne poddawanie się kontroli urzędu skarbowego.

Bez sosów z papierka

Ale jak podkreśla Magdalena Ciolek w całym tym pomysle na gastronomię nie chodzi tylko o gotowanie dla samego gotowania. *-Przyświeca nam cel w postaci wprowadzenia nowych nawyków żywienia. Co oczywiście nie jest procesem obliczonym na szybkie efekty – zauważa. Dlatego spółdzielnia stawia na urozmaicenie menu, a proponowane w nim potrawy są zgodne z rekomendacjami Instytutu Żywności i Żywienia. *-Nie ma u nas przystawionych sosów z papierka ani żadnych sztucznych dodatków – zapewnia nasza rozmówczyni. Przekonując zaraz, że chciałaby aby bar pod szyldem „Powróćisz Tu” wyróżniał się nie tylko jakością i różnorodnością potraw. *-Chcielibyśmy nawiązać do tradycyjnych smaków – dodaje. Dlatego takie znaczenie przywiązuje do wagi edukacji. W ramach działań edukacyjnych mowa jest o warsztatach smaku, spotkaniach z dietetykami i z liderkami lokalnymi. W przywróceniu dawnych smaków ma pomóc współpraca z etnologami. Ankietowaniem objęci są też uczniowie już korzystający z posiłków spółdzielni. Bo zdaje sobie sprawę, że przy zderzeniu z dotąd nieznaną potrawą nie zawsze musi ona smakować. *-A najważniejsze jest żywienie dzieci****



Jak zapewnia Magdalena Ciolek, bar mleczny przy ulicy Kączkowskiego zostanie oficjalnie otwarty 1 kwietnia. I nie jest to żart prima aprilisowy. Wskazuje na to poziom zaawansowania lokalu.

tylko

szkółki, żeby już o barach
powołaną przed niemal rokiem
zysko wskazuje, że pomysłowi



szkolnych. Dlatego jestem przekonana o słuszności naszego działania - podkreśla szefowa spółdzielni.

To nie będzie prima aprilis

Co tylko może utwierdzić w pewności, że bar mleczny przy ulicy Kączkowskiego zgodnie z zapowiedzią zostanie oficjalnie otwarty 1 kwietnia. I nie jest to żart primaaprilisowy. Wskazuje na to poziom zaawansowania lokalu. Na jego wyposażenie i adaptację wydano dotąd ok. 130 tys. złotych, co absolutnie nie oddaje pełnej wartości włożonej tam pracy i sprzętu. To pomocną dłoń wyciągnęło wiele osób i instytucji, dzięki czemu nie za wszystko trzeba było płacić pełną cenę. Niedawno ze wsparciem pospieszyl Roman Choinka, artysta plastyk znany i uznany także poza lokalnymi opłotkami. Zgłosił on gotowość nieodpłatnego przygotowania projektu firmowego neonu, który zawiśnie nad barowym wejściem. Jednak przyszłościową wisienką na barowym torcie dla Magdaleny Ciołek ma być pierogarnia. Tym bardziej, że trudno sobie wyobrazić bar mleczny bez pierogów w menu. A deklarację finansowego wsparcia zakupu takiego urządzenia złożył już burmistrz Romuald Antosik. Pozostaje zatem tylko czekać na dzień otwarcia, kiedy to Turek będzie miastem z borem mlecznym. I nie chodzi tu jedynie o kulinarne tęsknoty za dawnymi smakami.

Andrzej Jarek

Muzealna wystawa „Turek wczoraj i dziś”

Otwarta w miniony piątek, 27 lutego wystawa „Turek wczoraj i dziś” wydaje się mieć większe zarówno ambicje, jak i przesłanie niż tylko prosta ekspozycja 200 fotografii miasta na przestrzeni minionego stulecia. Bo z fotograficznego zapłsu będącego ilustracją historii Turku wyłania się znacznie więcej. I wówczas otwierają się przed nami takie obszary jak choćby socjologia gospodarki, kultury czy życia codziennego.

Miasto i czas przez obiektyw podglądane

O chyba zbyt dużej skromności można mówić w przypadku piątkowej wypowiedzi Aleksandry Czekały. Witając gości w imieniu dwójki pozostałych kuratorów ekspozycji, czyli Karoliny Wójtowicz i Radosława Nawrota lakonicznie zauważyła – *Oddajemy w państwa ręce wystawę pokazującą jak przez ostatnie stulecie zmieniało się nasze miasto, jak zmieniło się życie jego mieszkańców.*

Zamysł pokazania tych zmian opierał się na koncepcie, żeby zestawiać fotograficzne ujęcia w miarę tych samych miejsc i obiektów w Turku. I właśnie tym sposobem uchwycone zostały skutki upływającego czasu. Okazało się, że fotografia może być czymś więcej niż pułapką, w którą udało się pochwycić dawno minioną chwilę. Bo zrobione nawet pod dekadach zdjęcie tego samego miejsca może sprawić, że upływ



Jak widać zamysł autorów wystawy został przyjęty z dużym zainteresowaniem.



A polegał on na tym, by zestawiać fotograficzne ujęcia w miarę tych samych miejsc i obiektów w Turku. I właśnie tym sposobem uchwycone zostały skutki upływającego czasu. Próbkę przedstawiamy naszym czytelnikom, po lewej stronie na zdjęciu u góry – organistówka, na dole to co na jej miejscu powstało.

czasu staje się jakby widzialny. Jakby zyskiwał materialny, czy wręcz namacalny wymiar. Ale to wcale nie ostatni sukces autorów ekspozycji. Wszak mamy jeszcze milczące założenie. A mianowicie, że zmiany łatwo dostrzec w przepływającej rzece czasu. Tyle że za owymi zmianami stoją ludzie. Tzn. ludzkie decyzje, którymi są rzecz jasna również zaniechania ludzi. Ktoś kiedyś postanowił wzniesić jakąś budowlę. Ale przez lata tenże obiekt pozbawiony inwestycji popadał w ruinę. Biorąc wystawę w ramach całego miasta, to nie sposób niezauważyć skali ubożuchności Turku i jego

wielce siemiężnego wizerunku. Z pewną dozą znajomości historii Turku na zaprezentowanych fotografiach można zauważyć cykle rozwojowe miasta. Widać to szczególnie łatwo na zestawieniach fotografii starych kwartałów miasta. Zabudowa np. takiego ryneczku wskazywałaby na przełom XIX i XX wieku jako czasu względnej społeczno-gospodarczej prosperity Turku. Naturalnie to jedynie wniosek pośredni z zaprezentowanych fotogramów. Bo najwcześniejsze pochodzą z początków ubiegłego stulecia, ale w zestawieniu z okresem międzywojennym, czy z czasem okupacji

jakby potwierdzały, że pierwsza połowa XX wieku to dla Turku była dość kiepska epoka. Z kolei dla uważnego socjologa prawdziwą kopalnią wiedzy może być zestawienie zdjęć rynku z czasów PRL-u ze współczesnymi.

Ale są jeszcze inne pomysły pozwalające na to, że całą ekspozycję można odczytywać w różnych obszarach i na zróżnicowanych poziomach. Najpierw, bo wystawie towarzyszą opowieści audio turkowiaków z coraz rzadszym już numerem peseli. A bardziej cierpliwym i ciekawym Turku kuratorzy ekspozycji proponują pokaz filmów o mieście datowanych na lata sześćdziesiąte dwudziestego wieku. Obrazy te to istny wehikuł turkowskiego czasu. I zresztą nie tylko.

Reasumując, autorom wystawy należy pogratulować pomysłu, a krajan (i nie tylko) zaprosić do Muzeum, aby na własne oczy zobaczyli efekty podglądania miasta i czasu przez obiektyw.

Andrzej Jarek



Wystawa ma też swoją audiofoniczną część, we wspomnieniach można usłyszeć Mariannę Słowińską, Annę Musiałską i Barbarę Nowacką.

Trudny test, bo w powiecie wysoki poziom

W Dobrej odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Wzięło w nim udział trzynastu uczniów szkoły podstawowej i sześciu gimnazjalistów, reprezentantów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej. Pierwszą częścią turnieju był test, składający się z 35 pytań. Ich autor, Michał Ignaczak - zastępca komendanta gminnego OSP ds. młodzieży powiedział, że pytania szczególnie w kategorii gimnazjalistów były bardzo trudne. Uzasadniał to wysokim poziomem turnieju, czekającym dobrskich laureatów na szczeblu powiatowym. O ile w pytaniach technicznych uczestnicy dobrskich eliminacji wykazali się dużą wiedzą, to w wydawałoby się prostych pytaniach zdarzały się proste błędy. Zdaniem druha Ignaczaka, to efekt pośpiechu i niedokładnego przeczytania pytań. Jako przykład podał, że jeden z uczestników na pytanie o nazwisko prezesa Zarządu Głównego ZOSP RP, wymienił Wiesława Ignaczka - prezesa Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Dobrej zamiast Waldemara Pawlaka, powszechnie znanego polityka.

Jako że czołowi uczestnicy turnieju osiągnęli w teście identyczne wyniki, konieczne były dogrywki dla wyłonienia trojga najlepszych w każdej kategorii.

Tym razem odpowiadano na trzy pytania otwarte. Ostatecznie w kategorii szkół podstawowych czołowe miejsca zajęli: 1. Norbert Graczyk, 2. Marta Krawczyk, 3. Patryk Glinka. Wśród gimnazjalistów na „podium” stanęli: 1. Aleksander Ignaczak, 2. Karolina Idzik, 3. Andrzej Zasiadczyk. Dwoje najlepszych w każdej kategorii reprezentowało będzie gminę Dobra na turnieju szczebla powiatowego. Za czołowe miejsca były nagrody rzeczowe, a dla pozostałych upominki za udział, ufundowane przez zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Dobrej. Wręczał je Jarosław Dulin - komendant gminny OSP ze Stanisławem Stasiakiem - sekretarzem gminy.

(art)



Najlepsi w kategorii szkół podstawowych. Od lewej: Patryk Glinka, Norbert Graczyk i Marta Krawczyk.



Zwycięzcy w kategorii gimnazjów. Od lewej: Aleksander Ignaczak, Karolina Idzik i Andrzej Zasiadczyk.



Uczestnicy konkursu z organizatorami.



SPONSOR GŁÓWNY



MIASTO KONIN



Energa

18 marca, godz. 18.00, „Oskard”

Trwa odliczanie do sportowej gali z MROZEM

Zakończyło się głosowanie w XXXII Plebiscycie „Przeglądu Konińskiego” na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego. Ostateczne wyniki poznamy po zliczeniu kuponów nadesłanych przez naszych czytelników oraz SMS-ów. Kto zostanie najpopularniejszym sportowcem minionego roku? Tego dowiemy się podczas uroczystej gali podsumowującej Plebiscyt. Odbędzie się ona 18 marca w Domu Kultury CKiS „Oskard”. Gwiazdą wieczoru będzie MROZU.

Po raz kolejny głosowaniu SMS-owemu towarzyszyło sporo emocji. Losy układu w czołówce ważyły się do ostatniej minuty konkursu. Rywalizacja na wysokim poziomie zwieńczona zostanie występem popularnego artysty. Podczas gali podsumowującej Plebiscyt konińskiej publiczności zaprezentuje się wokalista, którego przeboje od dłuższego czasu nie opuszczają pierwszych miejsc list przebojów. Przed nami występ MROZA, wykonawcy takich utworów jak: „Poza logiką”, „Jak nie

my to kto”, „Nic do stracenia” czy „Miliony monet”.

Dodajmy, że podczas gali trójkę najlepszych zawodników wybiorą też konińscy dziennikarze sportowi. Docenieni zostaną również – najlepszy trener i działacz. W minionym roku w głosowaniu kibiców największej punktów zdobyła Natalia Nowak z UKS „OSiR” Kleczew. Zdaniem dziennikarzy na najwyższe wyróżnienie zasłużyła Ewa Pajor z „Medyka POLOmarket” Konin. Miano trenera roku przypadło szkoleniowcowi

tej drużyny, Romanowi Jaszczakowi. Działaczem roku został Bolesław Stanowski, prezes LUKS „Wilki” Wilczyn. Z kolei wśród sponsorów wyróżniono konsorcjum Integral-Erbud-Introl.

Zaproszenia na podsumowującą Plebiscyt galę, w tym na koncert MROZA, który odbędzie się 18 marca o godz. 18.00 w „Oskardzie”, można odbierać w redakcji „Przeglądu Konińskiego”, ul. Przemysłowa 9 w Koninie. Serdecznie zapraszamy!

Mateusz Krzeziński



MROZU

Ferie na sportowo

Murzasiczle sprawiło radość tuliszkowskim judokom

Pierwszy tydzień ferii, młodzi judocy z Tuliszkowa, spędzili na obozie zimowym w tatrzańskim Murzasichle. Pogoda była wręcz wymarzona na korzystanie z atrakcji jakie niesie ze sobą zimowa kanikuła w górach.

To już kolejny wyjazd sekcji judo z Tuliszkowa na zimowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy. Również i tym razem był on pełen atrakcji. Zawodnicy doskonalili swoje umiejętności sportowe pod okiem trenerów: Jacka Jaworskie-

go (6 dan) i Michała Gaja (1 dan). Każdego dnia obozowicze uczestniczyli w dwóch, dwugodzinnych treningach, a do tego w walkach szkoleniowych, odbywających się w pobliskim Zakopanem, gdzie rywalizowali z zawodnikami miej-



Z angielska zwany snowtubing, to po prostu zjazdy na gumowej oponie.



Stoki narciarskie Murzasichle stanęły przed młodymi tuliszkowianami otworem.

scowego klubu.

Pogoda sprzyjała zimowym rozrywkom, a bliskość wyciągu sprawiła, że można było doskonalic także umiejętności narciarskie, były też wypadki na lodowiska, gdzie dzieciaki świetnie bawiły się na łyżwach. Wyjątkową atrakcją stanowiła jazda na snowtubingu, czyli po prostu zjazdy na specjalnej, wielkiej oponie,

które sprawiały wiele radości po codziennych treningach.

Na zakończenie obozu, jak się należy, zorganizowano pożegnalne ognisko z pieczeniem kiełbasek i kuligiem. Z kolei ostatni trening był poświęcony nominacji zawodników na wyższe pasy. Z rąk głównego trenera obozu, Jacka Jaworskiego, za bardzo dobre wyszkolenie techniczne nomina-

cje na 2 kyu otrzymali: Aleksandra Wojciechowska, Filip Andrzejewski, Patryk Roszak i Natalia Poprawska. Paula Markiewicz otrzymała stopień 3 kyu.

Jak podkreśla trener tuliszkowskiej sekcji, Michał Gaj, koszty wyjazdu dla zawodników mogły być mniejsze ze względu na wsparcie finansowe, jakiego udzielił prezes firmy IzoSerwis z Tuliszkowa. **ika**

Tylko Kalisz był wyżej

Grupy młodzieżowe Tura 1921 Turek rozpoczęły już przygotowania do rundy wiosennej w swoich rozgrywkach. Ostatnio klub zorganizował towarzyski turniej młodzików młodszych, w których podopieczni trenera Dariusza Brzostowskiego zajęli drugie miejsce.

Zawody były świetnie obsadzone, wzięły w nich udział czołowe drużyny z naszego regionu. Do Turku przyjechali młodzi piłkarze, na co dzień grający we Włókniarzu Kalisz, Oranje Konin, Kasztelanii Brudzew i Tulisii Tuliszków. Wystartował także drugi zespół z Turku, MOS Turek, który zajmuje pierwsze miejsce w swojej grupie rozgrywkowej po rundzie jesiennej.

Od pierwszego gwizdka, oznaczającego początek zmagania, wyraźną przewagę osiągnęły dwie drużyny – Tur 1921 Turek oraz Włóknierz Kalisz. Oba zespoły spotkały się w trzecim spotkaniu, które w zasadzie zdecydowało o

ostatecznej kolejności. Niestety górą okazali się kaliszanie, wygrywając 6:3. I to właśnie oni zajęli pierwsze miejsce. W pozostałych swoich meczach, Tur pokonał 5:0 Tulisie Tuliszków, wygrał w derbowym starciu z MOS-em 1:0 oraz pokonał ekipy z Brudzewa (4:1) i Konina (4:2).

-Jestem bardzo zadowolony z postawy drużyny. Zagrali serduchem, bronili niezwykle skutecznie, a i w ofensywnie wszystko wyglądało bardzo dobrze. W tak wyrównanej i wymagającej stawce drugie miejsce to dla nas sukces - stwierdził opiekun Tura Dariusz Brzostowski.

Drużyny biorące udział w tur-

nieju otrzymały puchary, które ufundowali przewodniczący rady miejskiej w Turku Jan Pakuła, burmistrz Turku Romuald Antosik, przewodniczący komisji kultury, oświaty i sportu Andrzej Kwiatkowski, prezes MKS Tur 1921 Turek Paweł Młynarski, przewodniczący komisji rewizyjnej klubu Paweł Kwiatkowski oraz były prezes Tura Leszek Matczak.

Przypomnijmy, że po rundzie jesiennej w rozgrywkach młodzika młodszego Tur zgromadził 9 punktów na swoim koncie. Prowadzi MOS Turek z 18 punktami.

dac



W towarzyski turnieju młodzików młodszych wzięły udział czołowe drużyny z naszego regionu.

Pod koniec lutego w Zespole Szkół w Kaczkach Średnich Okręgowy Związek Karate w Poznaniu zorganizował zgrupowanie szkoleniowe przed marcowymi Mistrzostwami Polski Zachodniej Kyokushin Karate.

Karatecy na zgrupowaniu w Kaczkach



Cztery razy dziennie karatecy doskonalili zarówno formę kata, jak i kumite z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu do walk w pełnym kontakcie. Podczas szkoleń sporo czasu poświęcono doskonaleniu taktyki i techniki prowadzenia walki z podziałem na kategorie wiekowe i wagowe. Dodatkowym punktem w programie szkolenia była nauka elementów akrobatycznych.

Organizatorzy zgrupowania w Kaczkach przygotowali także dla jego uczestników czas na relaks. Spędzali go w pobliskich

uniejowskich termach i na różnego rodzaju grach zespołowych, połączonych z zabawami świetlicowymi.

Dodatkowo przeprowadzono podstawowy także kurs sędziowski – kumite-kata, z możliwością uzyskania klubowej licencji. Zgrupowanie zakończono intensywnym sparingiem przygotowującym do zawodów sportowych. Treningi prowadzili: Sebastian Szewczyk 2 dan, Bogdan Jankowski 2 dan, Paulina Sobieracka 1 dan, Daniel Pakuła 1 dan, Kamil Węclawek 2 dan Dariusz Jasiekiewicz 4 dan. Oprac. **ika**

Aż 55 młodych judoków oraz 23 przedszkolaków wzięło udział w Judo Camp 2015, który zorganizował klub Kasztelania Brudzew oraz Urząd Gminy w Brudzewie.



Tak przedszkolaki potrafią rzucać swoim trenerem. Oby nie próbowały tego na nauczycielkach.

Imprezę przygotował i przeprowadził trener sekcji judo w brudzewskim klubie oraz nauczyciel wychowania fizycznego w liceum w Turku Marek Kujawa. Jak sam przyznał, celem za-



Dzieciaki w kimonach bawili się znakomicie.

wodów była integracja oraz popularyzowanie wśród dzieci sportowych postaw. Turniej poprzedził pokaz judo przygotowany przez przedszkolaków, za który najmłodszy otrzymali symboliczne dyplomy i upominki.

Turniej poprzedzony został pokazem najmłodszych judoków z Gminnego Przedszkola w Brudzewie, którzy mają szansę na uczestnictwo w darmowych zajęciach judo już w przedszkolu. To zasługa bylej dyrektorki przedszkola Anny Śliwki, która wystąpiła z taką inicjatywą wsparcia udzielonego przez

Kasztelański turniej judo

Cezarego Krasowskiego - wójta gminy Brudzew i Krzysztofa Walkowskiego - prezesa GKS Kasztelania oraz Bożeny Głęb obecnej dyrektorki przedszkola, która kontynuuje dzieło swojej poprzedniczki. Po pokazie dzieci otrzymały dyplomy i upominki.

W turnieju brało udział 55 zawodników oraz 23 judoków z przedszkola, którzy walczyli o puchary Wójta Gminy Brudzew i Starosty Powiatu Tureckiego. Zawody otworzył starosta Mariusz Seńko wraz z prezesem Kasztelania Krzysztofem Walkowskim. Po oficjalnym otwarciu nastąpił pokaz judo dzieci oraz prezentacja walki w wykonaniu zawodników ze starszej grupy.

Zawodnicy walczyli w siedemnastu kategoriach wiekowych i



W rywalizacji najmłodszych nie brakowało zaciętości.

wagowych, także z podziałem na chłopców i dziewczęta. Czołowe miejsca zajmowali:

Przedszkole

1. Igor Krysiak
2. Kamil Gońka
 1. Nadia Kowalska
 2. Julia Poczłowska

1. Michał Kiciński
2. Krzysztof Stolarek
3. Tymoteusz Chałupniczak

Klasy I Szkoły Podstawowej

1. Adam Bartzak
2. Filip Wielogórski
3. Nikodem Chrostek
 1. Wojciech Świniarski
 2. Antoni Wojtczak
 3. Ksawery Świerblewski

1. Zofia Zielińska
2. Alicja Kaszyńska

Klasy II SP

1. Kajetan Garguła
2. Dominik Małecki
3. Ksawery Dobroszewski
 1. Oliwier Szczesiak
 2. Kacper Antosik
 3. Hubert Borkowski

1. Sebastian Drabina
2. Paweł Szamalek
3. Kacper Molka

1. Marysia Rozmus
2. Gabriela Chałupniczak
3. Aleksandra Idziak - III miejsce

Klasy III SP

1. Hubert Wojdak
2. Jakub Woźniak
3. Mikołaj Kiciński

Klasy IV SP

1. Filip Stolarek
2. Paweł Abramowicz
3. Maciej Biskup
 1. Nikola Witczak
 2. Dobrochna Bajzert
 3. Weronika Pasik
1. Marcel Dobrosiński
2. Aleksander Kowalczyk

Klasy V SP

1. Mateusz Ignaczak
2. Kewin Trzmielewski
3. Dawid Banasiak

Klasy VI SP

1. Krystian Krawczyk
2. Katarzyna Kaniewska
3. Łukasz Bocian



Puchar Starosty wywalczyła Maria Rozmus.

Gimnazjum

1. Adrian Przybył
2. Damian Cieślak
3. Iga Kaszyńska

W przerwie walk można było posilić się i skosztować czegoś ciepłego. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, medale i upominki. Puchar Starosty dla najlepszej zawodniczki turnieju wywalczyła Maria Rozmus z klasy drugiej SP, a Puchar Wójta dla najlepszego zawodnika turnieju trafił do Adama Bartzaka z klasy pierwszej SP. Kończąc zawody Marek Kujawa wręczył podziękowania za pomoc w ich przygotowaniu.

O karate po japońsku

Oliwia Wągiel i Mateusz Czapczyk, zostali zwycięzcami turnieju władzy o karate I nazewnictwa japońskiego. Z kolei w nagrodę za uczestnictwo we wszystkich ubiegłorocznych treningach, puchar i złoty medal wręczono Kacprowi Janiszewskiemu.



Nagrodzeni sportowcy wraz z trenerem i dyrektorem tuliszowskiego MGOK-u.

W czwartek, 19 lutego, w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Tullazkowie odbył się turniej wiedzy o karate I nazewnictwa japońskiego. Część teoretyczna polegała na rozwiązaniu testu składającego się z 18 pytań. Praktyczna, wymagała znajomości ich wykonywania. Uczestnicy zawodów podzieleni zostali na dwie grupy, za względu na staż treningowy. W młodszej miejscu medale zdobyli: I - Oliwia Wągiel, II - Kamila Wiktorska, III - Damian

Tabaka i Jakub Jena. W starszej kolejność była następująca: I miejsce zajął Mateusz Czapczyk, który zdobył maksymalną liczbę punktów, II - Szymon Kałużny, III - Albert Jesiołkiewicz i Jakub Stachurski.

Każdy z uczestników turnieju prowadzonego przez sensei Tomasza Adamkiewicza (2 dan), otrzymał pamiątkowe medale i dyplomy. Spotkanie było też okazją do wręczenia zawodnikom pucharu i medali za najlepszą frekwencję na treningach w ubiegłym roku. I miejsce i puchar

zdołał Kacper Janiszewski, który nie opuścił żadnego treningu, II - Szymon Kałużny (jeden trening), III - Albert Jesiołkiewicz i Mateusz Czapczyk (dwa treningi).

Po turnieju młodzi karatecy zaproszeni zostali na obiad do pizzerii. Trener tuliszowskiego Wielkopolskiego Klubu Sportów Walki, dziękuje za wsparcie Urzędowi Gminy i Miasta w Tullazkowie, Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury, który był też organizatorem imprezy, a także Jakubowi Kowalczykowi z firmy Izo-Serwis.

Młodzi siatkarze z Gimnazjum nr 2 w Turku po raz piąty z rzędu zostali mistrzami powiatu tureckiego.

Dwójka po raz piąty

Podopieczni trenera Dariusza Piotrowskiego potwierdzili swoją dominację na lokalnym podwórku siatkarskim. W swojej kategorii wiekowej od kilku lat nie mają sobie równych. W piątek 13 lutego zdobyli piąte z rzędu mistrzostwo powiatu. Tym razem siatkarze z „Dwójki” wyprzedzili swoich rówieśników z Gimna-

zjum nr 1 oraz gimnazjalistów ze Słodkowa.

I zespół Gimnazjum nr 2 występował w składzie: Błażej Borkowski, Robert Łukasz, Mateusz Górski, Joachim Cieciora, Jakub Górski, Piotr Trocha, Mateusz Pakuła. Adrian Szymczak, Bartosz Janaśkiewicz oraz Hubert Darul.

Opr. dac



Rady trenera Piotrowskiego okazały się kluczowe i gimnazjaliści z Dwójki po raz piąty zostali mistrzami powiatu tureckiego.

Reprezentanci z Dobrej grali, ale w swojej drużynie

Skęczniew strażackim mistrzem halówki

Drużyna reprezentująca Ochotniczą Straż Pożarną w Skęczniewie została strażackim mistrzem gminy Dobra w halowej piłce nożnej. Dwie inne czołowe drużyny turnieju - OSP Mikulice i OSP Linne złożone były w większości z dobrzan, tymczasem OSP Dobra nie wystawiła w tym roku swojej reprezentacji.

W tym roku do Turnieju Halowej Piłki Nożnej Drużyn Strażackich Gminy Dobra przystąpiło osiem drużyn, reprezentujących ochotnicze straże pożarne: z Dąbrowicy, Linnego, Mikulic, Miłkowic, Potworowa-Marcinowa, Rzym-ska, Skęczniewa i Strachocic. Drużyny najpierw rywalizowały w dwóch grupach. Za faworyta uchodziła drużyna z Potworowa-Marcinowa, ale jak komentowali kibice miała pecha. Piłkarze tego zespołu przeważając na boisku nie wykorzystywali stuprocentowych sytuacji. Tak też rozpoczął się ich mecz o trzecie miejsce z OSP Linne, złożonej w większości z mieszkańców Dobrej. W miarę upływu czasu gry, pech opuszczał drużyny z Potworowa. Wygrali zdecydowanie i wysoko 4:0.

Wielkie emocje towarzyszyły spotkaniu o pierwsze miejsce. Kibice stawali w większości na Skęczniew, a piłkarze tej drużyny ich nie zawiedli. Najtrafniej postawił burmistrz Andrzej

Piątkowski, typując 3:0 i takim właśnie wynikiem Skęczniew pokonał Mikulice, złożone podobnie jak Linne w większości z dobrskich piłkarzy. Mecze sędziował Grzegorz Łakomicki - arbiter czwartoligowy, a zara-

zem animator sportu dobrskiego Orlika.

Podsumowując turniej, komendant gminny OSP Jarosław Dulin powiedział, że przebiegał on w koleżeńskej atmosferze. Jedynym zgrzy-

tem były transfery zespołów z Linnego i Mikulic. Inne drużyny, które grały swoimi siłami, mogły czuć się pokrzywdzone. Miejmy nadzieję, że w kolejnej edycji turnieju, reguły będą jasne i egzekwowane będzie ich

przestrzeganie, a zawodnicy z Dobrej zagrają w reprezentacji miejscowej OSP. Zwycięzcy turnieju otrzymali okazały puchar przechodni, a pozostałe dyplomy.

(art)



Strażacy mistrzowie gminy Dobra w halowej piłce nożnej.



Wicemistrzowie z Mikulic.

REKLAMA

Turecka Stolarka Premium

Na jedno ze szkoleń sprzedażowych, organizowanych w Kielcach, przyjechał właściciel wielkopolskiej firmy. Moje zainteresowanie wzbudziła jego motywacja do odbycia tak dalekiej podróży, by wziąć udział w krótkim spotkaniu. „Wie pan, interesuje mnie wszystko, co może pozwolić mi udoskonalić firmę – odpowiedział mi Zdzisław Krzesiński – Ponad 20 lat jestem w tej branży, ale nie sądzę, abym wiedział o niej wszystko. Takie spotkania uświadamiają mi, ile mam jeszcze do zrobienia”.

Pan Zdzisław, właściciel firmy SunDay w Turku, prowadzi ją od 2003 roku. Przedtem był dyrektorem w Chrapczewie, gdzie dla firmy Linda organizował od podstaw produkcję okien PVC. „To były czasy, w których wszystko było pierwsze: pierwsze systemy 3-komorowe, pierwsze szyby zespolone, pierwsi dealerzy. – wspomina – Pamiętam, że 3-komorowe okno O-34 kosztowało 1000 zł. Dzisiaj komór jest 2 razy więcej, a cena dwa razy niższa.”

Ale właściciel SunDay nie narzeka. Po rozstaniu z Lindą

otworzył mały sklep z oknami i nawiązał współpracę z wieloma dostawcami. Poszerzył to stopniowo o drzwi wewnętrzne i wejściowe, bramy, rolety, zadaszenia, balustrady – wszystko, czym w zakresie stolarki i ślusarki może być zainteresowany prywatny inwestor. Jednocześnie powiększył sklep, by dojść ostatecznie do salonu w centrum Turku, gdzie w Domu Strażaka wynajmuje obecnie 102 metry na ekspozycję swojej oferty i dwa razy tyle na magazyny. Klienci mają tu do dyspozycji wiele wzorników, przekrojów, detali technicznych, ale też przytulny kąciok, gdzie można usiąść i spokojnie, przy kawie porozmawiać o własnych oczekiwaniach i potrzebach z jednym z dwóch pracowników salonu.

„Nie jesteśmy tylko sprzedawcami, – tłumaczy właściciel firmy – ale bardzo często doradcami technicznymi, którzy muszą wyjaśnić inwestorowi, co jest najlepszym dla niego rozwiązaniem. Nie skupiamy się na tym, co najtańsze i najprostsze do sprzedawania, ale staramy się zrozumieć potrzeby rozmówcy i w naszej bogatej ofercie znaleźć to, co te oczekiwania spełni.” Przyznaje, że także do niego wielu klientów przychodzi z pytaniem o najniższą cenę, ale zanim odpowie, stara się ustalić

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)
OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
Drzwi Kompozytowe
Najwyższa jakość na pokolenia !!
PROMOCJA
kryte okucia w oknach
BEZ DOPLATY
VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO
DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ
BALKONY, DRZWI, OKNA, ROLETY, BRAMY
BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY
KRISPOL

jakich okien tak naprawdę szuka. Cena pada na samym końcu i jest starannie uzasadniona funkcjonalnościami i parametrami technicznymi okna.

Właściciel SunDay jest przekonany o przyszłości najlepszych konstrukcji okienno-drzwiowych. Nie jest odosobniony w takim myśleniu. Ostatnio w porozumieniu z kilkoma dealerami Jezińskiego, postanowili utworzyć Grupę Sprzedażową „Stolarka Premium”. Ich hasło marketingowe to: „Pewność – Komfort

– Zdrowie”. Najwyższy standard najlepszych produktów, profesjonalne doradztwo techniczne i optymalny zakres usług montażowych – to wszystko dostępne na razie w Turku, Kielcach, Dębicy, Rzeszowie i Nowym Targu. Na razie, bo dobre pomysły biznesowe, oparte na pasji, rzetelności i kompetencji, rozwijają się niemal same. Pod warunkiem, że trafią na właściwych ludzi.

Robert Klos
przedruk z nr 1/2015
z FORUM Handlu i Montażu



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych w gminie Dobra

Kosobudzczy - dobrze zasłużeni dla Dobrej

Bardzo uroczysty charakter miały tegoroczne obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w gminie Dobra. Tytuły „Dobrze zasłużony dla gminy Dobra - Bene Meritus” nadano Stefanowi i Piotrowi Kosobudzkim, żołnierzom niepodległościowego podziemia. Złożono wianki kwiatów przed tablicą upamiętniającą żołnierzy oddziału Groźnego. Swoimi wspomnieniami z czasów walki o wolną Polskę podzielili się ks. prałat Zygmunt Chromiński i Zdzisław Opala, którego dom rodzinny był ostatnim schronieniem Groźnego.

Uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w gminie Dobra rozpoczęła Msza święta odprawiona przez ks. Grzegorza Wawrzyniaka w kościele parafialnym w Skęczniewie. Miała ona szczególny wymiar, ponieważ z tej parafii wywodziło się wielu żołnierzy, działającego na tym terenie oddziału „Groźnego”.

Dobrze zasłużeni bracia Kosobudzczy

Po mszy, około 150 osób, spotkało się w miejscu pamięci poświęconym Żołnierzom Wyklętym na polanie leśnej w miejscowości Czyste. Tutaj uroczystości przygotowało Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej. Przy tablicy upamiętniającej żołnierzy oddziału Groźnego stanęła harcerska warta honorowa, druhen z miejscowej drużyny ZHP, obok stanęły poczty sztandarowe: OSP Dobra, OSP Potworów-Marcinów, Koła Łowieckiego Szarak z Dobrej, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Dobrej i Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich.

Przybyłych powitał Jacek Gajewski - prezes Stowarzyszenia, po czym odśpiewano chóralnie jedną zwrotkę hymnu państwowego. Emilia Zagozda - skarbnik Stowarzyszenia, przybliżyła zebranym historię walki niepodległościowej po drugiej wojnie światowej. Prezes Gajewski poinformował, że na wniosek Stowarzyszenia, kapituła tytułu „Dobrze zasłużony dla gminy Dobra - Bene Meritus” przyznała go pośmiertnie Stefanowi i Piotrowi Kosobudzkim, urodzonym w Dobrej żołnierzom Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej. Odczytał też laudacje dotyczące tych bohaterów walki z okupan-



Władysław Opala mówił jak oddział Groźnego hronił biednych ludzi.

tami hitlerowskim i sowieckim.

Ojciec prałata też był żołnierzem podziemia

Kwiaty przed tablicą upamiętniającą żołnierzy oddziału Groźnego złożyły delegacje: władz powiatu tureckiego z wicesta-

rostą Ryszardem Bartosikiem i Tadeuszem Geblerem - przewodniczącym Rady Powiatu, jednostek organizacyjnych gminy Dobra z burmistrzem Andrzejem Piątkowskim i Danutą Zgolińską - zastępcą dyrektora zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej, rodziny Kosobudzkich, Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej, Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, Koła Łowieckiego Szarak i Nadleśnictwa Turek.

Ks. prałat Zygmunt Chromiński powiedział, że tereny, na których po 1944 roku walczyli bracia Kosobudzczy to jego rodzinne strony. Zastanawiał się, czy nie spotkał się z nimi jego ojciec, także żołnierz niepodległościowego podziemia. Wspominał przykre doświadczenia z tamtego okresu, a wśród nich wizytę w ich domu funkcjonariuszy Urzędu Bezpie-



Wartę honorową pełniły harcerki z pochodniami.

czeństwa Publicznego, którzy szukali partyzantów. O Żołnierzach Wyklętych powiedział, że byli obrońcami wiary, kościoła i polskości. - *Od nich - mówił - należy uczyć się patriotyzmu.* Wspominał też Piotra Kosobudzkiego, którego odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarzu parafialnym w Dobrej. Czytał jego książkę „Przez druty, kraty i kajdany”, opowiadając także o konspiracji w NSZ i AK.

„Bandyści” Groźnego bronili biednych ludzi

Głos zabrał Zdzisław Opala, świadek tragicznych wydarzeń w Czystym, gdzie 13 marca 1946 roku schroniły się w domu jego ojca Władysława Opali niedobitki oddziału Groźnego. Mówił, że Groźnego widział tylko przez

chwile. Przybyli do ich domu wieczorem, kiedy był tam tylko z matką. Z przykrością mówił o publikacjach, w których ten oddział nazywa się bandą. - *Ci bandyci - mówił - bronili mieszkańców tego terenu.* Wspominał jak został wyrzucony ze szkoły podstawowej w Dąbrowicy. Wrócił ze łzami do domu i opowiedział matce, jak to nauczyciel nazwał go bandytą i kazał się wynosić bo nie ma tam dla niego miejsca. Mówił też o rekwirowaniu bydła i koni. W ich wsi zostały tylko trzy konie i wielu rolników nie miało jak uprawiać ziemi. Tymczasem komunistyczne władze narzuciły obowiązkowe kontyngenty. Kto nie był w stanie im sprostać trafiał do więzienia. - *To właśnie takich biednych ludzi bronili „bandyci” Groźnego - powiedział.*

Piotr Kosobudzki kochał Dobrę

Następnie pod przewodnictwem księdza prałata odmówiono modlono się za Żołnierzami Wyklętymi. W imieniu rodziny wyróżnionych tytułem Bene Meritus, głos zabrał Wiesław Kosobudzki - syn śp. Piotra Kosobudzkiego. Powiedział, że ojciec kochał Dobrę i mieszkając w Turku starał się bywać w rodzinnym mieście jak najczęściej. Tutaj też kazał się pochować. Podziękował za docenienie roli braci Kosobudzkich w historii Dobrej, prezesowi Jackowi Gajewskiemu i burmistrzowi Andrzejowi Piątkowskiemu. Następnie uczestnicy uroczystości udali się do kościoła parafialnego w Dobrej na Mszę świętą w intencji Żołnierzy Wyklętych.

Andrzej R. Tyczyno



Prezes Jacek Gajewski odczytał laudacje dotyczące braci Kosobudzkich, a Emilia Zagozda przybliżyła historię walki niepodległościowej po drugiej wojnie światowej.



Wiankę składa delegacja władz powiatu.



Kwiaty składają dzieci Stefana i Piotra Kosobudzkich.



W uroczystości wzięło udział około 150 osób.

OSP Żdźary na topie

Ambitne plany postawili sobie na 2015 rok strażacy z OSP Żdźary w gminie Kawęczyn. Celują w medal dziewczęcej drużyny na tegorocznej strażackiej olimpiadzie oraz planują kupno nowego, lekkiego samochodu pożarniczego. Trener dziewczęcej drużyny Michał Chachuła uhonorowany został tytułem „Działacz roku”.

Za sprawą dziewczęcej młodzieżowej drużyny pożarniczej, która w ubiegłym roku wywalczyła złoty medal w zawodach sportowo-pożarniczych szczebla centralnego, Polska dowiedziała się o istnieniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Żdźarach w gminie Kawęczyn.

Goście dopisali

Toteż w tym roku walne zebranie jednostki miało szczegól-

niego roku jednostka uczestniczyła w trzech akcjach gaśniczych. Największą ubiegłoroczną inwestycją była wymiana bram garażowych. Dochody w 2014 roku wyniosły 10.508 zł, a wydatki 11.541 zł. Wójt Nowak zauważył, że nie wszystkie wydatki ujęto w sprawozdaniu. Są to na przykład te, związane z przygotowaniem drużyny dziewcząt do zawodów. Komisja rewizyjna nie miała



Poczet sztandarowy jednostki.



Jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium.

nie doniosły charakter. Otworzył je prezes Bogumił Marciniak i powitał przybyłych, a szczególnie serdecznie „złotką”, jak mówią tutaj o dziewczętach z mistrzowskiej drużyny, oraz gości. Wśród tych ostatnich byli: Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn, ks. Antoni Janicki - kapelan powiatowy strażaków, st. kpt. Piotr Pieśkiewicz - szef wydziału operacyjnego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, Jarosław Pasik - prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kawęczynie, Jarosław Król - członek tegoż Zarządu, Stanisław Urbaniak - komendant gminny OSP oraz Rafał Gil - przedstawiciel posła Eugeniusza Grzeszczaka.

To był dobry rok

Na przewodniczącego zebrania wybrano Henryka Janiaka, a protokółantem został Sławomir Maciejewski. Wybrano też komisję mandatową w składzie: Ryszard Michalski - przewodniczący, Ryszard Jaśkiewicz i Mieczysław Jaśkiewicz. W skład komisji uchwał i wniosków weszli: Sebastian Janiak - przewodniczący, Waldemar Dusza i Przemysław Maciejewski. Prezes w sprawozdaniu z działalności podkreślił sukces drużyny dziewczęcej, którą nagrodzono gromkimi brawami. Jednostka liczy 43 członków w tym cztery kobiety. Dziewczęca MDP liczy 12 członkiń. W ubiegłym

uwag do pracy zarządu jednostki i wniosła o udzielenie mu absolutorium, co zostało przyjęte jednogłośnie.

Nowy rok jeszcze lepszy?

Plany na przyszły rok są bardzo ambitne. Planuje się odnowienie dużej sali w remizie i modernizację garaży. Największą inwestycją będzie zakup lekkiego samochodu gaśniczego marki ford. Obecny średni samochód chcą sprzedać. Liczą, że

otrzymają za niego około 36.000 zł. Mają nadzieję, że brakującą kwotę dostaną z budżetu gminy. W sumie spodziewany budżet to 45.000 zł. Nie uwzględniono w nim jednak kosztów szkolenia drużyny MDP oraz wyjazdu na olimpiadę. Prezes Pasik poinformował, że Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP zamierza na przygotowanie i wyjazd na olimpiadę drużyn młodzieżowych z Głuchowa i Żdźar wydać do 9,5 tysiąca zł. Wójt Nowak poznaw-



Michał Chachuła (z lewej) uhonorowany został tytułem „Działacz roku”. Pamiątkową figurkę wręcza mu prezes Bogdan Marciniak.

szy plany i oczekiwania strażaków ze Żdźar wyjaśnił, że gmina Kawęczyn przy najniższym w powiecie tureckim budżecie rzędu 14,5 mln zł, na strażę wyda w tym roku 300 tys. zł. Czyli więcej niż inni. Zdaje sobie sprawę, że to i tak zbyt mało na potrzeby zgłaszane przez strażaków. Nie ma jednak alternatywy, kiedy na pomoc społeczną z powodu bezrobocia i co za tym idzie ubożającego społeczeństwa trzeba wydać trzy miliony złotych.

Nagrody, podziękowania, gratulacje

Ksiądz kapelan Janicki, będący też proboszczem parafii Tokary, podziękował strażakom ze Żdźar za asystę w procesjach i obecność ze sztandarem na kościelnych uroczystościach i to już nieprzerwanie od dwudziestu lat. Powiedział, że zawsze może na nich liczyć. Wójt Nowak powiedział, że ze względu na przygotowanie do olimpiady, mając do wyboru uczestnictwo w zebraniu w Kowalich Pańskich - Kolonia i Żdźarach wybrał tę drugą jednostkę. Życzył dziewczętom sukcesu i wyraził nadzieję, że wrócą z pucharem. Zebrani jednogłośnie zaakceptowali wniosek o nadanie Edwardowi Zduniakowi tytułu honorowego członka jednostki.

Kulminacyjnym punktem zebrania było wręczenie wyróżnień i upominków. Michał Chachuła, trener drużyny dziewcząt odebrał tytuł „Działacza roku”. Otrzymał także list gratulacyjny od prezesa Pasika wraz z Karoliną Maciejewską - opiekunką drużyny dziewcząt. Drużny z MDP otrzymały dyplomy i nagrody. Same odwzajemniły się podziękowaniami, które wręczyły wójtowi Nowakowi, Bogdanowi Marciniakowi, Jarosławowi Pasikowi oraz st. kpt. Piotrowi Pieśkiewiczowi - PSP Turek i sponsorującemu drużynę Sławomirowi Maciejewskiemu.

Andrzej R. Tyczyno



Stół prezydialny zebrania.

Aktorzy z Turku w roli cyrkowców

Małe zoo we wrocławskim teatrze

Już w marcu grupa teatralna „Makuszaki” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku, weźmie udział w Gali Finałowej „Albertiana” - krakowskiego Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie.

Organizatorem odbywającego się od piętnastu lat festiwalu jest Fundacja „Mimo Wszystko”, prowadzony przez Annę Dymną i Fundację Brata Alberta. W grudniu ubiegłego roku, opiekunki turkowskich

„Makuszaków” - Beata Szczesiak i Elżbieta Kociołek, podobnie jak wiele ośrodków z całej Polski, także zgłosiły swoich podopiecznych do konkursu. Nauczycielki wysłały płytę DVD z przedstawieniem w wykonaniu uczniów zatytułowane „Cyrk wita Was”.

Po obejrzeniu nagrań, jury zakwalifikowało grupę „Makuszaki” do konkursu regionalnego. W jego ramach przesłuchania odbyły się w pięciu miastach, do każdego przypisano kilka województw. W rywalizacji, która odbyła się 13 lutego we Wrocławiu, zaprezentowały się zespoły teatralne i soliści z województwa



Podopieczni turkowskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, wystawili przedstawienie zatytułowane „Cyrk wita Was”.



Młodzi aktorzy z Turku zajęli drugie miejsce podczas regionalnych eliminacji Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie.

wielkopolskiego, lubuskiego i dolnośląskiego. Podopieczni turkowskiego SOSW we wrocławskim Teatrze Lalek zaprezentowały magiczne sztuczki, tresurę zwierząt oraz cyrkowe akrobacje. Występ bardzo się podobał, o czym świadczą salwy śmiechu oraz gromkie brawa publiczności.

Komisja artystyczna po obejrzeniu dziewięciu przedstawień, drugie miejsce przyznała uczniom z Turku. W nagrodę, podopieczni ośrodka pojadą na galę

finałową do krakowskiego teatru im. Juliusza Słowackiego, by zobaczyć przedstawienia finalistów.

„Imprezy takie jak Albertiana udowadniają, że niepełnosprawność nie ogranicza, a wręcz przeciwnie, motywuje do działania. W ten sposób dzieci nie tylko zdobywają wiedzę, ale też w atrakcyjny sposób uczą się odpowiedzialności, koleżeńkości i tolerancji. Grając na scenie przełamują wstyd i nieśmiałość, ale najważniejsze, że zaczynają wierzyć w siebie – mówi

Beata Szczesiak, Elżbieta Kociołek i Małgorzata Wawrzyniuk – nauczycielki, które przygotowały uczniów do festiwalu. W spektaklu wystąpili: Magdalena Mikołajczyk, Dawid Kuśmierczak, Adam Kochanowski, Ewelina Kowalewska, Marlena Perlińska, Bartosz Skonieczny, Szymon Janiak, Mateusz Fret, Natalia Bystra, Wiktoria Paczkowska, Michał Jesiołowski, Oskar Andrzejak, Katarzyna Żurawska i Przemysław Światłowski.

11

Biblioteczne walentynki, czyli...

Każda okazja jest dobra, by propagować czytelnictwo wśród dzieci. Panie z biblioteki szkolnej w SP nr 1 wykorzystały niedawne święto zakochanych, by rozmawiać o książkach i wartościach jakie niesie za sobą czytanie.

Zakochaj się w książce

Już po raz drugi biblioteka Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku spróbowała przenieść ideę walentynki na grunt biblioteki, organizując zabawę czytelnictwem pod tytułem „Zakochaj się w książce”. W piątek, 13 lutego w niewielkich pomieszczeniach księżnicy zrobiło się tłoczno i wesoło. *„Śmiało można powiedzieć, że tego dnia wszystkie drogi w jedynce prowadziły do biblioteki – mówi bibliotekarka Elżbieta Nowak.*

Zainteresowanie zarówno uczniów, jak i nauczycieli było bardzo duże. W zabawie wzięło udział 170 osób. *„Tego dnia uczniowie wypożyczyli u nas 130 książek, co może dowodzić, że główny cel zabawy - wzbudzenie zainteresowania książkami został osiągnięty – cieszy się organizatorka imprezy.*

Zabawa polegała na rozmowach, zarówno o książkach, wyborach czytelniczych i zainteresowaniach. Wszystko odbywało się w specjalnie na ten cel przygotowanej czytelnicy, udekorowanej czerwonymi serduszkami i balonikami. Na stolikach przygotowane były pojemniki z zestawami pytań, na które uczestnicy odpowiadali, wymieniając w ten sposób poglądy na temat książek. Wyłożono również interesujące książki, po które uczniowie sięgali, by się z nimi zapoznać, a później wypożyczyć je do domu. W rozmowach o książkach brali udział zarówno uczniowie jak i nauczyciele, udowadniając, że czytanie książek jest dla wielu doskonałą formą spędzania wolnego czasu.

boxa



W minione walentynki biblioteka „jedynki” rozkochała uczniów w książkach.

Kamizelki odblaskowe od Agencji

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa objęła, prowadzoną przez siebie akcją „Bezpieczna droga do szkoły”, dzieci z obszarów wiejskich uczęszczające do Zespołu Szkół w Dobrej. Andrzej Sipowicz - zastępca dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu i Tadeusz Gebler - kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Turku, a zarazem przewodniczący Rady Powiatu Tureckiego, przyjechali do dobrskiej szkoły z upominkiem.

Świetlica wypełniła się uczniami z terenów wiejskich, dojeżdżającymi do dobrskiej szkoły. Dyrektor Sipowicz starał się uczulić dzieci i młodzież na niebezpieczeństwa jakie czekają na nich choćby w czasie drogi do przystanku autobusowego. Radził, aby chodząc poboczem drogi, czy

jadąc rowerem zakładali kamizelki odblaskowe, a takowe ufundował im Agencja. Swoje uwagi przekazał uczniom st. sierż. Piotr Chorąziak - miejscowy dzielnicowy. Przypomnił, że obowiązujące od niedawna przepisy, nakładają na poruszających się pieszo i na rowerach poza terenem zabudowanym, zakładanie kamizelek odblaskowych. Mówił także o obowiązku należytego oświetlenia rowerów.

Goście obdarowali dobrskich uczniów osiemdziesięcioma kamizelkami odblaskowymi. Dzielnicowy powiedział nam, że zamierza przekonać władze gminy do ufundowania kamizelek pozostałym uczniom szkoły w Dobrej i filii w Piekarach. Jest przekonany, że podejść do tego ze zrozumieniem.

(art)



Goście z uczniami, którzy jako pierwsi otrzymali kamizelki.

TOWARZYSKIE

SEX SHOP - sklep w Turku przy ul. Wąskiej, wejście od ul. Kaliskiej i Żeromskiego

KASIA zaprasza;

UROCZA 24-latka. Koło.

AUTO - MOTO

BADANIA Psychotechniczne kierowców, Turek, ul. Konińska 1 (Jan-Pol), tel. 667 945 495.

ZŁOMOWANIE pojazdów. Sprzedaż części i elementów samochodowych używanych. ZHPU Raszewscy, Kawęczyn 38a; 665 992 850.

kupię

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
792-371-978

BOSCH Service Kasacja pojazdów - recykling
Skup aut powypadkowych skorodowanych całych oraz motocykli.
Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji.
601-745-335

KASACJA POJAZDÓW
Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych
Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji
603-603-742

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

AUTO-skup, 700 zł/tona, odbiór własnym transportem, gotówka od ręki; 783 725 110.

ZŁOMUJ bezpiecznie! Nie daj się nabrać pokretnym handlarzom na lewe zaświadczenie o złomowaniu lub fikcyjną umowę sprzedaży! Złomuj pojazd w profesjonalnej stacji demontażu w Turku - Słodków Kolonia. Płacimy gotówką, transport bezpłatny; 63 278 50 03; 601 791 974.

AUTOZŁOMOWANIE pojazdów: powypadkowe, całe oraz motocykle. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 785-193-979.

SKUPUJEMY auta starsze i nowsze z przeznaczeniem na kasację i nie tylko, również bez OC; 664 834 692.

AUTO-skup, wszystkie, 1zł za 1kg; 888 460 461.

sprzedam

OPEL Agila 1.0 benz., 2002r., 5-miejscowy; cena do uzgodnienia; 663 552 711.

SKODA Octavia kombi 1.6 B+LPG, 2011r., 63.000 km, Skoda Octavia kombi 2.0 TDI, 2006r., 212.000 km; 889 045 490.

OPEL Zafira - 10r., Corsa - 12r., Micra - 12r., C4 - 11r., C5 - 10r., Ibiza - 11r., Fabia - 12r., Trafic - 13r., A-klasa - 06r., Megane Cabrio - 08r., Megane III - 12r.; 605 258 587.

CHEVROLET Aveo 1.2B, 2008/09r., abs, c. zamek, wspomaganie, el. szyby, bezwypadkowy, z salonu, garażowany, 77.000 km, stan bdb., 16.500zł; 692 843 272.

RENAULT Clio 1.2, 1995r., wiśniowy metalik, wspomaganie, el. szyby, stan dobry; 666 049 274.

PRZYCZEPA samochodowa o wym.: 205cm dł., 100cm szer., 160cm wys., z planeką własnej roboty, na resorach; 505 618 562.

LEKARSKIE

CHIRURGIA
Dr n. med. **ANDRZEJ KRĘGIEL** specjalista chirurg
- leczenie żylaków odbyt
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole szpitalne
- „wszywki” antyalkoholowe przyjmuje
Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 716
poniedziałki od 18.00, czwartki od 16.00
www.chirurgiaturek.pl

DERMATOLOGIA
lek. **MAGDALENA KRĘGIEL**
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi
➤ choroby i alergie skóry
➤ ocena złośliwości znamion
➤ bezoperacyjne usuwanie brodawczaków, włókniaków, kurzajek
➤ medycyna estetyczna
- powiększanie ust, BOTOX
- leczenie nadpotliwości
Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 707
www.chirurgiaturek.pl

GABINET LEKARSKI specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
lek. med. **Marcin Krupa**
ECHO SERCA z dopplerem doppler tkankowy
HOLTER EKG
EKG. Wizyty domowe EKG w domu pacjenta
Środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
tel. 605 658 117.
Rejestracja: tel. 667 041 120
Turek, ul. Gorzelniarna 1 (Dom Usług II p.)

lek. **Marcin BAKALARZ**
Klinika Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
• konsultacje **NEUROLOGICZNE**
• **USG-doppler tętnic domózgowych** (tętnic szyjnych i kręgowych)
Wizyty w Turku po uzgodnieniu telefonicznym 691 69 28 69

SKLEROTERAPIA - leczenie żylaków
SPECIALISTA CHOROBY ŻYŁ
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przy. wt. i czw od 16-0j
Turek, ul. Gorzelniarna 1 (Dom Usług)
Rejestracja tel. 503 044 886

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. **KINGA HADŁAW-DURSKA**
specjalista chorób oczu
Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

PRAKTYKA LEKARZY I SPECJALISTÓW
ul. G. Narutowicza 12, 62-700 Dobra

PORADNIE PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ
Rejestracja na godziny (bez kolejek). Kontrakt z NFZ
Badania laboratoryjne i USG wykonujemy na miejscu
Prywatne Gabinety Lekarskie
➤ ortopeda ➤ radiolog ➤ gastroenterolog
➤ internista ➤ ginekolog ➤ urolog
* mgr logopedii
www.feniksdobra.pl Tel. 884 000 962

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl
DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Sylvia Stypułkowska Skiba
Turek, ul. Gorzelniarna 1, Dom Usług II p. Rejestracja telefoniczna
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00 501 089 213

GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIAK Dorota Wiesiolek
- badania USG -certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC
Krzysztof Wiesiolek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06
Turek, OSIEDLE MIRANDA 13

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY
LECZENIE ŻYLAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelniarna 1 (Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątek od godz. 16:00
rejestracji tel. 603 399 464
tel. 722 399 464
-USG dopplerowskie żył i tętnic
-USG tętnic szyjnych
-USG brzucha, tarczycy
-Skleroterapia
-leczenie owrzodzeń żylnych

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ
specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 63 278 09 44

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY
Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:
Zofia Duchniewska - kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski - kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski - kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

Gabinet kontroli stymulatorów serca, kardiowerterów (ICD) oraz układów resynchronizujących (CRT)

Ewa Świdorska - kardiolog
poniedziałki od 15.30, rej. telefoniczna: 501-434-227

LARYNGOLOGIA

1. Prof. dr hab. med. **Wojciech Golusiński**
2. Dr n. med. **Piotr Pieńkowski**
3. Dr n. med. **Paweł Golusiński**

Rejestracja telefoniczna
telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

GABINET UROLOGICZNY
Lek. **Arkadiusz Matusiak**
Turek, ul. Chełmońskiego 2
Czynny codziennie od 16.30
Tel. 693 281 836
- USG
- **BEZOPERACYJNE**
kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. **Jarosław Dawicki**
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

Daw-Med
Aparaty słuchowe
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: pn-pt 9.00 - 16.00
• cyfrowe aparaty słuchowe
• systemy wspomagające słyszenie
• akcesoria **tanio baterie!**
• wkładki antyhalasowe i antywodne
• badanie słuchu
• dofinansowanie w PCPR i NFZ

GABINET GINEKOLOGICZNY
specjalista ginekolog-położnik
Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelniarna 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

GABINET STOMATOLOGICZNY
Mirosława Szczupak
Przykona, ul. Szkolna 12 (Osrodek Zdrowia)
Śr. 14⁰⁰-19⁰⁰ i Pt. 9⁰⁰-13⁰⁰
605 740 668

ECHO TURKU
REKLAMA w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

PUP W TURKU, OFERTY PRACY 02.03.2015r.

Pracownik fizyczny
ZMIANOWOŚĆ: dwuzmianowa, pn-pt, 6-14, 14-22
RODZAJ ZATRUDNIENIA: umowa na okres próbny, cały etat
CHARAKTERYSTYKA PRACY: obróbka elementów metalowych
MIEJSCE WYKONYWANIA PRACY: Turek
WYNAGRODZENIE: 1750 zł brutto
PPHU EL-Metex 2, Ul. Komunalna 6A, 62-700 Turek
Spotkania z pracodawcą: wtorek, środa, czwartek w godz. 11-13

Team manager
WYKSZTAŁCENIE: średnie, wyższe
STAŻ PRACY: min. 1 rok doświadczenia w zarządzaniu ludźmi
UPRAWNIENIA/UMIĘJĘTNOŚCI: prawo jazdy kat. B
RODZAJ ZATRUDNIENIA: umowa zlecenie
CHARAKTERYSTYKA PRACY: zarządzanie grupą doradców finansowych, raportowanie, sprzedaż usług, rekrutowanie nowych doradców
MIEJSCE WYKONYWANIA PRACY: powiat turecki
WYNAGRODZENIE: 3500 zł brutto
Profi Credit sp. z o.o., Ul. Browarna 2
43-300 Bielsko-Biała Tel. 728 302 891
osoby zainteresowane proszone są przesłanie CV na adres e-mail ewelina.zmuda@proficredit.pl

Trener/szkoleniowiec w zawodzie kosmetyczka
WYKSZTAŁCENIE: min. średnie
STAŻ PRACY: brak wymagań
UPRAWNIENIA/UMIĘJĘTNOŚCI: uprawnienia do prowadzenia kursów kosmetycznych
ZMIANOWOŚĆ: inna, 120 godzin
RODZAJ ZATRUDNIENIA: umowa zlecenie
CHARAKTERYSTYKA PRACY: prowadzenie szkolenia przygotowującego do wykonywania zawodu kosmetyczka
MIEJSCE WYKONYWANIA PRACY: Konin, Turek
WYNAGRODZENIE: 3000 zł brutto
Fundacja Centrum Poradnictwa Prawnego Prawnikon, Ul. Jagiellońska 10/6, 35-025 Rzeszów
Osoby zainteresowane proszone są o przesyłanie CV na adres e-mail: rekrutacja@prawnikon@gmail.com

Promocyjne logo Tuliszkowa

Lis czy lisorena?

Tulizzków ma swoje logo. Jest nim lis z długalchnym ogonem. Znak ma firmować i promować miasto i gminę, a także jej mieszkańców.

Kiedy w 2012 roku rozpoczęto prace nad strategią rozwoju i promocji gminy i miasta Tulizzków, władze gminy uznały, że warto stworzyć promocyjne logo. I podczas piątkowej (27 lutego) sesji radnym zaprezentowano efekt pracy Janusza Malinowskiego. Ten wygrał konkurs ogłoszony przez Fundację „Partnerzy dla Samorządu” i zaprojektował logo promocyjne gminy i miasta Tulizzków.

Główną postacią znaku jest oczywiście rudy lis z kitą w trzech kolorach. Jednocześnie wyznaczono zasady, na jakich instytucje, firmy czy mieszkańcy będą mogli wykorzystywać ten znak promocyjny.

Generalnie logo nie można używać sprzecznie z powszechnie obowiązującym prawem, porządkiem publicznym i oczywiście w przypadkach naruszających „dobre imię gminy”. Nie



Tulizzków

gmina i miasto

Tak wygląda „tulis”, a więc znak promocyjny miasta i gminy Tulizzków.

może być także wykorzystywane w kampaniach wyborczych czy referendalnych.

Poza gminnymi jednostkami oraz instytucjami, takimi jak szkoły czy przedszkola, każdy kto będzie chciał wykorzystać znak promocyjny musi zgłosić się z pisemnym wnioskiem do burmistrza. A ten albo przyzna mu prawo do użycia lisa, bądź też nie przyzna.

ika

Krew na Dzień Kobiet

W dniu 6 marca przyjedzie do Dobrej ambulans z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i stanie przed Centrum Kultury. W godzinach od 8.00 - 12.00 będzie można oddać tam honorowo krew. Osoby w wieku 18-45 lat, będą mogły wypełnić deklarację oraz kwestionariusz w celu przystąpienia do Centralnego

Rejestru Niepokrewnionych Potencjalnych Dawców Szpiku i Krwi Pępowinowej.

Inicjatorem akcji jest Zbigniew Szwanowski mieszkający w Długiej Wsi pod Dobrą radny Rady Miejskiej w Dobrej i honorowy krwiodawca. Jak nam powiedział jest to akcja z okazji Dnia Kobiet. Liczy na liczny udział w niej zarówno panów i

pań. Wszystkim zainteresowanym udzieli chętnie szczegółowych informacji pod numerem telefonu 668321545.

(art)

**OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ
BEZPŁATNYCH DIAGNOZ
7 marca 2015r.
(sobota) 8⁰⁰ - 15⁰⁰**

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
Turek, ul. Kościuszki 6, I Piętro

222/202

Hurtownia Elektrotechniczna
(obok Intermarka)
ul. Kolska Szosa 7b, 62-700 Turek
tel./fax: 63 278 39 05
GSM: +48 510 148 842

**PROMOCJA
LED**

**ŻARÓWKA LED GLS E-27 4W 3000K 320 lm,
ODPOWIEDNIK 30W, BARWA CIEPŁA - 6,32 PLN**

**ŻARÓWKA LED CT-4010S-24 GU10, 3 W ODPOWIEDNIK
29W, 270lm, BARWA CIEPŁA I ZIMNA - 7,61 PLN**

**NAŚWIETLACZ LED 10W CZARNY LZQ10 550lm, BARWA
CIEPŁA I ZIMNA - 25,95 PLN**

OPISY I WAŻNA DO WYKORZYSTANIA ZAPASOW

KAMIENIARSTWO

**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA
NA GRANIT**

PROMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

PPH.U J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 7
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

INFORMACJA

BSP

Kancelaria Adwokacka

Adwokat Magdalena Brzezlecka

Z okazji Dnia Kobiet
w dniu 9 marca (poniedziałek)
udzieli darmowych
porad prawnych dla kobiet
w godzinach 8.30 - 16.00

tel. 503-115-209

Turek, ul. Legionów Polskich 4/3
(za budynkiem sądu, zepacie od strony Barborki)

**ZAŁOŻĘ, PRZEJMĘ, POPROWADZĘ
każdą Wspólnotę Mieszkaniową**

Kontakt: 609 521 210; 43 826 04 59
Widok budynku ul. Smorawinskiego 1 w Turku

Zarządzanie Nieruchomościami
K.R. Kurpisz Roman, 98-200 Sieradz
ul. Jana Pawła II 52/12

www.rkurpisz.pl
rkurpisz@wp.pl

Alieja
BIURO TURYSTYCZNE

Wyjazdy do teatrów:

Teatr Muzyczny w Łodzi
"Komedia Złodziej" z C. Żakiem
11.03.2015

Studio Buffo w Warszawie
Musical 3D "POLITA"
13.03.2015

Teatr Muzyczny w Łodzi
"Wesoła Wdówka"
11.04.2015

"Skrzypek na dachu"
16.04.2015

"Ten piękny, wspaniały świat"
18.04.2015

Musical "Zorro"
30.05.2015

Wczasy z dojazdem autokarem:

Swinoujście

24-31.05.2015

Jastrzębia Góra

18-25.07.2015

01-08.08.2015

Ustka

7-13.09.2015

Wycieczki (wyjazdy z Turku)

Włochy

(Wenecja, Rzym,
Watykan, Florencja)

11-18.04.2015

Poczdami - Berlin

25-26.04.2015

Warszawa

23-24.05.2015

Wrocław

13-14.06.2015

Szlak Piastowski

11.08.2015

Kraków-Zakopane

-Pieniny-Wadowice

04-07.06.2015

W sprzedaży bilety
autokarowe i samolotowe.

Wczasy samolotowe

Egipt, Grecja, Tunezja, Bułgaria,
Hiszpania, Wyspy Kanaryjskie
renomowanych biur podróży
EXIM TOURS, PRIMA HOLIDAY,
ECCO HOLIDAY, SUN&FUN,
SUNSHINE, FUN CLUB, GRECOS
i wielu innych...

Weekendowe wycieczki

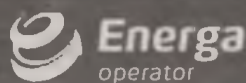
samolotowe:

Paryż, Rzym, Barcelona,
Ateny, Istambuł, Madryt,
Malta i inne

Turek, ul. Kolska Szosa 3
tel. 63 278 88 45

223/202

Ogłoszenie



ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony przeprowadzany w drodze publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Dobra, powiat Turek, przy ul. Sienkiewicza 13 (były Posterunek Energetyczny).

Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego nieruchomości o pow. 0,0753 ha, obejmującej działki nr 1928 i 1929, położone w miejscowości Dobra przy ul. Sienkiewicza 13, zabudowaną stanowiącymi odrębny od gruntu przedmiot własności budynkami:

- a) administracyjnym o pow. użytkowej 120,19 m²
- b) garażowym o pow. użytkowej 34,00 m².

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KN1T/00010782/7.

W związku z usytuowaniem na terenie nieruchomości infrastruktury energetycznej w postaci: stacji transformatorowej słupowej, napowietrznej linii średniego napięcia, napowietrznej linii niskiego napięcia wraz z słupem, kablowej linii niskiego napięcia, służących do przesyłu energii elektrycznej oraz słupa służącego do łączności trankingowej. Nabywca ustanowi na tej nieruchomości na rzecz Sprzedającego nieodpłatną służebność przesyłu na czas nieograniczony dla urządzeń elektroenergetycznych wymienionych wyżej, polegającą na prawie do korzystania z nieruchomości obciążonych w zakresie niezbędnym do dokonywania konserwacji, remontów, modernizacji, usuwania awarii oraz przebudowy urządzeń i instalacji elektroenergetycznych, o których mowa powyżej, jak również usytuowania w przyszłości kolejnych wyprowadzeń linii, w obszarze nieruchomości zajętej dotychczas przez urządzenia elektroenergetyczne wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren odpowiednim sprzętem przez pracowników Przedsiębiorstwa Energetycznego oraz przez wszystkie podmioty i osoby, którymi Przedsiębiorstwo Energetyczne posługuje się w związku z prowadzoną działalnością.

Cena wywoławcza 80 000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych).

Wadium 8 000,00 zł (osiem tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się 24 marca 2015 roku o godz. 10.00 w siedzibie Oddziału ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, przy al. Wolności 8, w sali nr 10.

Postąpienie wynosi 1 000,00 zł (tysiąc złotych 00/100).

Przedmiotowa nieruchomość będzie podlegała zwolnieniu od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w formie pieniężnej w terminie nie późniejszym niż 1 dzień przed wyznaczoną datą przetargu, czyli do dnia 23 marca 2015 roku, na konto ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, w banku PEKAO SA nr 22 1240 6292 1111 0010 3649 0696 z tytułem wpłaty „Dobra”.

Warunek wpłaty wadium będzie spełniony wówczas, jeżeli środki pieniężne znajdują się na ww. rachunku najpóźniej do końca dnia poprzedzającego termin przetargu. Wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu lub odwołaniu przetargu, jednak nie później niż 5 dni od zamknięcia, odwołania, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym, przelewem na konto wskazane przez uczestnika przetargu.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylenia się od zawarcia aktu notarialnego wadium nie podlega zwrotowi.

Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są do przedłożenia Komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu:

1. Oryginału dowodu wpłacenia wadium.
2. W przypadku osób fizycznych dokumentu potwierdzającego tożsamość, a będących w związku małżeńskim również obowiązani są wskazać, czy występują w imieniu własnym, czy zamierzają nabyć nieruchomość w imieniu swoim i małżonka na majątek wspólny i wówczas obowiązani są przedstawić zgodę drugiego małżonka na zakup nieruchomości, bądź umowę o rozdzieleniu majątkowej. Osoba obca działająca w imieniu oferenta obowiązana jest przedłożyć oryginał stosownego pełnomocnictwa.
3. W przypadku podmiotów gospodarczych i jednostek organizacyjnych aktualnego odpisu z KRS lub wypisu z ewidencji działalności gospodarczej, zaświadczenia o numerze REGON, decyzji o nadaniu NIP, stosownych dokumentów potwierdzających tożsamość i upoważnienie do reprezentacji uczestnika przetargu.
4. Dokumentu potwierdzającego uzyskanie stosownej zgody na dokonanie określonej czynności prawnej, jeżeli przepisy prawa, statut, umowa spółki, akt założycielski przedsiębiorcy wymaga uzyskania zgody właściwego organu.

Z nieruchomości będącą przedmiotem przetargu można się zapoznać po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (667 529 058) w godz. 7.00 – 15.00.

Przetarg jest ważny bez względu na ilość uczestników, jeśli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje cenę wywoławczą.

Nabywca ponosi wszelkie koszty i podatki związane z nabyciem nieruchomości.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu w każdej chwili bez podania przyczyn.

Zatrudnię elektryka

Firma ZESIUK

zleci serwisowanie urządzeń i instalacji elektrycznych w zakładzie w Turku i Chłodni w Olszówce.
Niezbędne świadectwo kwalifikacji E i D grupie G1.
Zajęcie stałe w niepełnym wymiarze czasu - również dla rencisty lub emeryta.
Kontakt w biurze firmy przy ul. Tuwima 9
lub na adres e-mail: zesiuk@zesiuk.pl

z17/ik

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm.)

WÓJT GMINY PRZYKONA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Przykona w dniu 26 lutego 2015 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomość, położoną w miejscowości Przykona, gm. Przykona przeznaczoną do sprzedaży w drodze przetargu, oznaczoną nr działki 637/7.

W wykazie podany jest termin składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przykona /pokój nr 18/ lub telefonicznie pod numerem 63 279 10 25.

z15/pe

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Władysławów – podobszar I i podobszar II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 199) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 z późn. zm.), realizując uchwałę Nr 228/14 z dnia 14 marca 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Władysławów – podobszar I i podobszar II, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Władysławów – podobszar I i podobszar II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 11 marca 2015 r. do 10 kwietnia 2015 r. w siedzibie Urzędu Gminy Władysławów, 62-710 Władysławów, ul. Rynek 43, pokój nr 108 w godzinach pracy Urzędu. Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Władysławów, 62-710 Władysławów, ul. Rynek 43 w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 8 kwietnia 2015 r. (środa) w sali 101 Urzędu Gminy Władysławów, 62-710 Władysławów, ul. Rynek 43, w godzinach od 14¹⁵ do 15¹⁵.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu lub prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójty Gminy Władysławów na piśmie, w tym w postaci elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Władysławów, 62-710 Władysławów, ul. Rynek 43, adres e-mail: ug@wladyslawow.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w okresie od 9 marca 2015 r. do 24 kwietnia 2015 r. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Władysławów. Uwagi nieuwzględnione przez Wójta będą przedmiotem rozpatrzenia przez Radę Gminy Władysławów.

Wójt Gminy Władysławów
(-) Krzysztof Zajęc

REKLAMA Z ECHEM

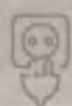
tel. 63 278 53 41

www.echoturku.net.pl

echo@turek.net.pl

oszczędzaj
środowisko

Naszą misją jest niezawodność



STUDNIÓWKA 2015

Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich

Klasa IV TG – Technikum Geodezji



Wychowawca klasy: Agnieszka Pinkowska

Od góry (od lewej): Przemysław Tygielski, Mateusz Pawłowski, Jakub Gizeleczak, Patryk Jabłoński, Maciej Kubacki, Maciej Janiak, Patrycjusz Nowak, Krzysztof Kopański.

Od dołu (od lewej): Karolina Smięgielska, Arleta Stasiak, Daria Bajrowska, Marianna Panczyk, Agnieszka Pinkowska – wychowawca, Ewa Chudził, Monika Stasiak, Paula Miazio.

STUDNIÓWKA 2015

Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich

Klasa IV TPSB - Technikum Pojazdów Samochodowych
i Technikum Budownictwa



Wychowawca klasy: Angelika Dryjańska

Od góry (od lewej): Konrad Janiszewski, Rafał Mikołajczyk, Łukasz Adamek, Bartłomiej Gibasiewicza, Tomasz Karbowy, Norbert Chojnacki, Michał Napieraj, Bartosz Bartczak.

Od dołu (od lewej): Błażej Frątczak, Kamil Targoński, Kamil Mielcarek, Mateusz Choraźniak, Arkadiusz Miskiewicz, Krzysztof Andrzejewski, Adam Naszkowski, Daniel Golebiewski.



Popieraj swoje!!!

NAJLEPSZE CENY W TURKU!

MARCPOL

100% polskie sklepy.

TUREK, Al. Jana Pawła II 1

OFERTA HANDLOWA WAŻNA 05-11.03.2015



1 kg
5⁹⁹ Udziec z kurczaka



1 kg
6⁴⁹ Podudzie z kurczaka



1 kg
9⁹⁹ Łopatka wieprzowa bez kości



100 g
1⁵⁹ Szynka wiejska z liściem KSIĘŻY MŁYN
cena za 1 kg - 15,90 zł



100 g
1⁵⁹ Szynka konserwowa extra MORLINY
cena za 1 kg - 15,90 zł



100 g
0⁹⁹ Panga filet mrożony
cena za 1 kg - 9,90 zł



100 g
6⁹⁹ Łosoś norweski wędzony SUEMPOL
cena za 1 kg - 69,90 zł



100 g
1²⁹ Filet śledziowy matjas PREMIUM
cena za 1 kg - 12,90 zł



100 g
1³⁹ Ser żółty GOUDA
cena za 1 kg - 13,90 zł



120-125 g
3³⁹ Ser pleśniowy PRÉSIDENT brie, camembert
cena za 1 kg - 27,12-28,25 zł



550 g
2⁶⁹ Sos do potraw DAWTONA wybrane rodzaje
cena za 1 kg - 4,89 zł



250 g
5⁷⁹ Kawa mielona WOSEBA MOCCA FIX GOLD
cena za 1 kg - 23,16 zł



380 g
9⁹⁹ Płacie Mleczko WEDEL 3 rodzaje
cena za 1 kg - 26,29 zł

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

KACIK



noworodka



Antoni Józef Koperski
syn Agnieszki i Kazimierza
ur. 16 lutego, godz. 20.25
waga 3700, długość 55 cm



Izabela Rossa
córka Jolanty i Andrzeja
ur. 16 lutego, godz. 9.10
waga 4330, długość 57 cm



Szymon Fillpczak
syn Marty i Arkadiusza
ur. 19 lutego, godz. 8.40
waga 3240, długość 52 cm

STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych
Turów, ul. Kolska Szosa 31 A
tel. (043) 200 20 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- najszerszy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Bliźniacy Państwo pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turów, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wianca, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

ECHO TURKU

Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turów
tel./fax. 63 278 53 41
Interwencje:
tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turku.net.pl
www.echo@turku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Iwona Łęchańska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac, Daniel Kaciak, Wiesław Klecha, Sebastian Kaczmarek oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turów, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
Redakcja zastrzega sobie prawa dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKŁAD: 8.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35



Wiktorlia Linka
córka Pauliny i Roberta
ur. 19 lutego, godz. 12.55
waga 3100, długość 51 cm



Dominik Dykta
syn Renaty i Marka
ur. 23 lutego, godz. 21.50
waga 3100, długość 54 cm



Miłosz Szmajda
syn Pauliny i Marcina
ur. 24 lutego, godz. 9.50
waga 3760, długość 57 cm